Nr. 122. **Kraków. Piątek 15 Marca 1918.** **Rok XXXVII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu . . .	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem . . .	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędn. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hogena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rosnach. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 60 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwrot w nastrojach berlińskich.

Kraków, 15 marca.

Dawniej tylko w naukach mistycznych spotkać się można było z twierdzeniem, że niema faktu żadnego, którego oddziaływania nie dałoby się odczuć w najodleglejszych stronach wszechświata. Wojna dzisiejsza niejedną z tych rzeczy, które się najbardziej mistycznemi zdały, przemieniła w najbardziej realną rzeczywistość. Czy kto mógł przewidzieć kiedy, że to, co się dziać będzie na drugiej półkuli globu, w odległym Władywostoku nad Oceanem Spokojnym, oddziałać potrafi na rokowania o porozumienie wzajemne, jakie się toczyć będą w Berlinie między przedstawicielami społeczeństwa polskiego w Królestwie Kongresowem, a reprezentantami niemieckiego narodu? Że związek taki istnieje, że pod wpływem niebezpieczeństwa, które się ukazało na razie w dalekiej co prawda perspektywie od wschodu, Niemcy stali się nieco mniej butni i nieco bardziej do rozmowy skłonni, to widać jasno z artykułów prasy berlińskiej, oceniających nowo wytworzoną sytuacyę od wschodu.

Na razie w prasie tej jeszcze wielki rozgardyasz. Czy Japonia na Sybir pójdzie, czy nie pójdzie w istocie? Czy koalicya udzieli jej w tej mierze mandatu, czy też zaoponuje przeciwko japońskiej wyprawie? Czy Wilson da, czy też odmówi swojego placet? Oto, nad czem łamią sobie głowę dziennikarze w Berlinie i w Wiedniu. Ale odpowiedź w tym kierunku niedwuznaczna istnieje. Podaje ją »Berliner Tageblatt« za waszyngtońskim korespondentem »Morning Post« londyńskiej. Według wiadomości tej, Japonia jeszcze za początków wojny narzucała się koalicyi ze swoją pomocą w Europie. Dyplomacyi angielskiej wszakże związanie ściślejsze z Japonią nie było wówczas na rękę. Propozycya japońska została uprzejmie lecz stanowczo odrzucona naówczas. Ten sam zresztą los spotkał w roku 1915 i nawet w 1916 Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które już wówczas gotowe były podjąć wespół z koalicyą zbrojną akcyę w Europie. Co innego jednak związek, oparty na dostawach i pożyczkach, co innego związek przypieczętowany krwią. Na odmowę odpowiedziała Japonia, że rozpocznie walkę, skoro tylko interesa jej wystawione będą na szkodę i to niezależnie od ogólnego zainteresowania, jakie ma w zwycięstwie koalicyi. Walczyć zaś będzie wedle własnego uznania i bez przyzwolenia jakiegokolwiek mocarstwa.

»O tem wiedziano dawno w Waszyngtonie — powiada korespondent »Morning Post« — niezawodnie także na Downingstreet i na Quai d'Orsay. Tymczasem obserwowała Japonia Rosyę z tradycyjną uwagą kota, czyhającego przed mysią dziurą. Teraz śmiertelna strzała godzi w serce Japonii! I dlatego chce Japonia ruszyć do walki. Być może, że propozycye japońskie w sprawie zabezpieczenia zapasów we Władywostoku i gdzieindziej przeciwko Niemcom i bolszewikom, zostaną odrzucone ze względów dyplomatycznych. Japonia jednak nie będzie tracić czasu, by niebezpieczeństwo grożące nie wzrosło«.

Oto są informacye waszyngtońsko-londyńskie, które znają dobrze w Berlinie i które czytać umieją. Japonia pójdzie na Sybir z wolą czy wbrew woli sprzymierzeńców. Rzucenie Rosyi w proch przez Niemcy i pochód niemiecki ku rozległym przestrzeniom, roztwierającym się na wschodzie, stanowią bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ekspanzyi japońskiej na kontynencie wschodnio-azyatyckim, w dalszej konsekwencyi na wodach Pacyfiku. Te same powierzchnie tarcia, które istniały między Japonią a Rosyą potężną, mającą chłonne tendencye, musiały powstać znowu pomiędzy pretendentami do dziedzictwa po imperyum rosyjskiem a państwem wschodzącego słońca. Kwestya, jaki to Feniks zrodzi się z Rosyi popiołów, jest dla Japoni kwestyą najbardziej życiową.

I odwrotnie, Niemcy czują to dobrze, co się stanie, gdy z owych tajemniczych mateczników dalekiego wschodu, od Mongolii i od Turkiestanu ruszy raz jeszcze nawała mongolska na podbój Europy. Sama ludność wysp japońskich liczebnie przewyższa ludność niemieckiego cesarstwa. Armia japońska świetne mająca tradycye bitności, która przyswoiła sobie z Europy wszystko, cokolwiek jej zapewnić może zwycięstwo, z krwi zaś japońskiej przynosi bezwzględny posłuch i karność feudalnej epoki, armia ta świeża i nienaruszona potykałaby się miała z wojskami, znękanemi trudem czteroletnich bojów. A cóż dopiero, jeśli się pomyśli o tym przeszło półmiliardowym ludzkim nawozie w cesarstwie środka, w Chinach, z którego Japonia przez szereg lat jeszcze rekrutować może i ćwiczyć miliony wojennych zastępów! Przed oczyma ducha roi się nieprzejrzane mrowie ludzkie, które Niemcy wyzwali polityką swoją względem Rosyi rozbitej.

Krótko trwało w Niemczech upojenie, wywołane tym dziwem, że miecz niemiecki, godzący ku wschodowi olbrzymim rozmachem, napotkał próżnię. Kilka tygodni tryumfu zaledwie, kiedy zdawało się wszechniemcom, że teraz świat cały do nich należy, że wystarczy rękę wyciągnąć i zabrać go sobie. Rojono już o wcielaniu ogromnych obszarów dla »zapewnienia strategicznych granic«, o nowych państwach Rzeszy, które stanowić będą pomost, ku Azyi wiodący. Dyktowano wszystkim warunki i na karku leżących stawiano but zwycięzcy. To złudzenia wszechniemieckie nazbyt szybko prysły od surowej rzeczywistości powiewu. Niemcy w obliczu gotujących się nowych kilku lat wojny zdane są taksamo na przyjazne uczucia sąsiadów swoich od wschodu, jak tamci potrzebują niemieckiej pomocy, by życie swoje odbudować z gruzów. Ta sprawna administracya, która konieczna jest dla przywrócenia o ile możności normalnego toku życia; ta silna podstawa terytoryalna, niezbędna dla gospodarczego rozwoju społeczeństw; ta narodowa armia, dość silna, by bronić granic ojczystych przed wszelkim wrogim zamachem, leży nietylko w interesie narodów, podnoszących się z gruzów rosyjskiego imperyum, lecz także w interesie Rzeszy niemieckiej. Dawniej liczni publicyści, zarówno niemieccy, jak polscy, ukazywali Niemcom niebezpieczeństwo, grożące im od tryumfującego caratu. Przez chwilę zdawało się politykom niemieckim, że z chwilą powalenia Rosyi i zawarcia z nią odrębnego pokoju, konstelacya ta raz na zawsze przeszła do historycznych rupieci. Gotujące się wystąpienie Japonii niebezpieczeństwo to przywraca i bardziej może aktualnem je czyni. Sprawa państw buforowych, które Rzeszę niemiecką odgradzać miały od bezpośredniego zetknięcia się z wrogiem od wschodu, siłą rzeczy wypływa znowu na widownię. Zamiast »niemieckiego pokoju«, rysuje się konieczność pokoju przez porozumienie na wschodzie!

Nie wiadomo nam na razie, jaka jest geneza delegacyi polskiej do Berlina, kto myśl tę rzucił i kto skierował przedstawicieli polskich do komisyi głównej parlamentu Rzeszy. Z dziejów poprzednich podróży berlińskich wnosić wszakże można, że ze strony polskiej podjęto te kroki nie bez poprzedniego porozumienia wstępnego. Czy inicyatywa do tego wyszła ze strony polskiej, czy też ze strony niemieckiej, wyjaśni przyszłość dopiero. Faktem jest wszakże, że po obu stronach istnieje poczucie realnych warunków, które do porozumienia wzywają. Być może więc, że ze strony niemieckiej wysunięta parlamentarną komisyę główną umyślnie do rokowań, jako nieskompromitowaną dotychczas wobec Polaków, przeciwnie na gruncie uchwały lipcowej do porozumiewawczej akcyi powołaną najbardziej. Przypuszczać też należy, że oświadczenie, ułożone przez stronnictwo Centrum w Warszawie, skoncypowane zostało nie bez obopólnych rozpraw: co możliwe, a co niemożliwe. Jeśli więc mowa jest w oświadczeniu o integralności granic Królestwa Kongresowego, jeśli mowa o konieczności rozwoju państwa polskiego ku wschodowi, aż po ziemię mińską przypuszczać można, że tym razem nie jest to bujanie w obłokach myślami, że pod programem tym mieści się twardy grunt realności. Być może tedy, tym razem rokowania nieco bogatszym uwieńczone zostaną skutkiem.

Stopp.

Nowe warunki ugody niemiecko-polskiej.

Z Warszawy piszą do »Dziennika Narodowego:

Donosiłem, że w Berlinie bawili delegaci aktywistów, którzy konferowali z przedstawicielami komisyi głównej parlamentu oraz z delegatami rządu. Z wieści, jakie obecnie krążą po Warszawie w związku z temi naradami, okazuje się, że i większość parlamentarna niemiecka stawia Polsce obecnie nieco inne, niż **dotąd żądania.**

Członkowie komisyi głównej parlamentu określili dość jasno warunki, na jakich uważają za możliwe współdziałanie państw centralnych a zwłaszcza Niemiec z Polską.

Żądania te dadzą się określić w ten sposób. Polacy godzą się i deklarują:

1) Nienaruszalność granic państwa niemieckiego;

2) Sojusz Polski z państwami centralnemi (łączność polityczna i gospodarcza);

3) Integralność Królestwa Polskiego;

4) Zrezygnowanie z wniesienia sprawy polskiej na kongres pokojowy.

Jak słychać, powyższe warunki zostały już zaakceptowane przez Centrum Narodowe, Grupę polityki czynnej, Stronnictwo demokracyi polskiej, oraz Klub Państwowców. Odmówiła **zgody Liga Państwowości.**

W sprawie tych warunków toczą się obecnie narady z poszczególnemi stronnictwami. Powzięcia decyzyi oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Według wiadomości z Berlina, będzie od tej decyzyi zależało ukształtowanie się losów państw sąsiadujących z Niemcami. W Berlinie utrzymują bowiem, że skoro Polska przyjmie te warunki, to organizowanie państw z nią sąsiadujących zastosowane będzie do określonych życzeń polskich. Dlatego też **sprawa granic wschodnich państwa polskiego pozostaje w warunkach Komisyi na razie otwartą. Gdyby zaś warunki te nie zostały przyjęte, to Polska sama poniesie konsekwencye, które przedewszystkiem odbiją się na jej granicach zachodnich.**

Taki jest faktyczny stan rzeczy obecnych stosunków państwowych między Niemcami a Polską, wytworzony przez ostatnie narady i konferencye berlińskie.

Nim społeczeństwo polskie Królestwa nie powoźmie ostatecznej decyzyi, przedwczesnem jest przesądzanie tej sprawy. Zaznaczamy tylko, że **kombinacye te nie uwzględniają zupełnie łączności Królestwa z Galicyą, przechodząc jak gdyby do porządku dziennego nad tem.**

Żądania, zawarte w warunkach wyżej przytoczonych posiadają znaczenie tak doniosłe dla państwowości polskiej, że trudno jest wyobrazić sobie, aby zadecydowane zostały w tym lub owym kierunku bez uprzedniego porozumienia się wszystkich stronnictw z odpowiedzialnymi czynnikami państwowości polskiej.

Zaznaczyć przy tem wypada, że koła, które powyższe warunki wysuwają, dają do zrozumienia, że w razie przyjęcia tych warunków przez Polskę, nastąpić może zmiana traktatu brzeskiego, dotyczącego Chełmszczyzny.

Informacye wiedeńskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Polska Agencya Prasowa otrzymuje z poważnego polskiego źródła informacye o toczących się w Berlinie konferencyach polityków polskich i niemieckich, które mogą rzucić inno światło na najważniejsze punkty wiadomości, które o tych rokowaniach przedostały się do dzienników.

Ze strony polskiej biorą udział w tych rokowaniach jedynie przedstawiciele warszawskiego centrum; inne polskie stronnictwa nie biorą w nich udziału i nie dały też centrum mandatu do przemawiania w ich imieniu.

Rokowania prowadzone są bez upoważnienia *Rady regencyjnej, której zapatrywania polity*czno, jak wiadomo, nie całkiem pokrywają się z zapatrywaniami stronnictwa centrum. Zapewne, że należy żywo powitać każdą próbę zbliżenia Polaków i Niemców. Jeżeli jednak w poszczególnych dziennikach wyłoniło się twierdzenie, że konferencye w Berlinie przygotowują nowe rozwiązanie sprawy polskiej przy zaniechaniu rozwiązania austro polskiego, **to jest to wielkiem przecenianiem tej odosobnionej akcyi jednej grupy partyjnej.** Tak postawione rokowania mogłyby być prowadzone przez miarodajnych przedstawicieli państwa polskiego w porozumieniu ze wszystkiemi wielkiemi stronnictwami. **Poważne koła polskie zresztą i teraz widzą w austro-polskiej koncepcyi realny i mający widoki program rozwiązania kwestyi polskiej.**

Ze strony poinformowanej zaznaczają w tej sprawie, że nie może być mowy o mającem **nastąpić** w związku z konferencyami berlińskiemi **rozwiązaniu całej kwestyi polskiej, gdyż musiałyby je przecież poprzedzić rokowania między rządem niemieckim a austro-węgierskim, które w rzeczywistości się nie odbywają.** Jeżeli rządy państw centralnych dały polskiemu narodowi swobodę postanowienia o swojej przyszłości, **to muszą one jednak współpracować nad tem rozwiązaniem.** Jeśli dalej w związku ze wspomnianemi wyżej pogłoskami kilka dzienników, przynosi wiadomości o bezpośrednich rokowaniach między Polską a Ukrainą w sprawie chełmskiej, to należy także i co do tego zauważyć, ***że na miejscu poinformowanem nic o tem nie wiadomo.***

Hindenburg w Berlinie.

Berlin, 15 marca.

»Tägliche Rundschau« pisze:

Obecność Hindenburga w Berlinie jest **wzmocnieniem postanowień, mających na celu polityczne i militarne zabezpieczenie Niemiec na wschodzie.** Nie mamy potrzeby ubiegać się o sympatye narodów, oswobodzonych mieczem niemieckim. A więc pozostają dotychczasowe wytyczne, wedle których nie opuścimy Niemców, wołających o pomoc.

Chełmszczyzna należy do Królestwa Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 15 marca.

Wobec doniesienia jednego z dzienników, że zamianowany przez ukraińską radę komisarz Łoski ma tu przybyć w najkrótszym czasie, aby objąć zarząd Chełmszczyzny, stwierdza, **urzędowe doniesienie, przesłane prasie, że o przybyciu Łoskiego nic nie wiadomo. Sprawa Chełmszczyzny musi być uważaną za kwestyę otwartą i dlatego obszar ten uważany jest w dalszym ciągu za należący do Polski; obecnie zatem nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach w dotychczasowym zarządzie Chełmszczyzny przez c. i k. zarząd wojskowy.**

Nowa wojna rosyjska.

Lugano, 15 marca.

»Giornale d'Italia« donosi:

Jeden z przyjaciół Lenina oświadczył, że Rosya, jak tylko to będzie możliwem, podejmie nową wojnę przeciwko Niemcom.

Akcya Japonii.

Lugano, 15 marca.

»Corriere della Sera« donosi z Londynu. **Stany Zjednoczone zgodziły się na interwencyę zbrojną Japonii na Syberyi.**

Berlin, 15 marca.

Przedstawiciele wszystkich państw koalicyi zawarli w Porcie Artura konwencyę, mocą której **Japonia nie zabierze żadnego terytoryum na Syberyi, tudzież będzie występować jedynie przeciwko Niemcom.**

Japończycy wobec Rosyan.

(Telegram.)

Wiedeń, 15 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

»Prawda« skarży się, że Japończycy zachowują się w sposób brutalny i oburzający wobec ludności rosyjskiej we Władywostoku. — **Rewizye domowe i aresztowania trwają bez końca. Wielu obywateli rosyjskich wywieźli Japończycy do Mandżuryi pod zarzutem spisku** przeciw koalicyi.

Mieszkańcy dzielnicy rosyjskiej we Władywostoku musieli zapłacić milion rubli kontrybucyi z powodu zamordowania oficera japońskiego.

Zbrojenia Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 15 marca.

Dalszych 95.000 mężczyzn otrzymało rozkaz zgłoszenia się w obozach ćwiczeń. Jest to ostatnia serya zgłoszeń z pierwszego powołania.

Współczesna poezya francuska.

(Jan Szarota: „Współczesna poezya francuska 1880—1914". Lwów. Nakład Gubrynowicza i Syna. Warszawa. Gebethnera i Wolffa, 1917. stron 543 w 16 ce.)

Nowoczesna poezya francuska jest zjawiskiem tak dziwnem i odrębnem, że zbadanie jej gruntowne jest dla cudzoziemca sprawą trudną i niewdzięczną. Zwykłe metody pozytywnej »analizy«, lub felietonowej spowiedzi z »wrażeń«, będą tu albo niewystarczające, albo też zupełnie zawodne. Cudzoziemiec, zwłaszcza Polak, wykształcony na niebosiężnym romantyzmie naszym, musi zacząć rzecz od dokładnego poznania samej istoty francuskiego poczucia poezyi. Dla Francuza jego poezya narodowa jest czemś zgoła innem, niż dla nas. Trzeba zbadać dobrze, ile tam zawsze znaczyło słowo, forma, frazes, a jak mało — treść, nastrój wewnętrzny, uczucie istotne, ton duszy. W nowoczesną poezyę francuską weszło ogromnie wiele wiedzy, pracy, kombinacyi, dyskusyi »szkół literackich«, długich rozstrzasań cenaklowych, bizantynizmu techniki wierszowej, a przedewszystkiem i nadewszystko — ogromnie wiele kultury paryskiej, tej wyrafinowanej kultury języka, obyczajów, sztuki, której niepodobna sobie wyobrazić w tej skali w żadnem innem mieście na świecie. Dopiero ten, kto żył długo w atmosferze tych wszystkich wpływów i prądów, może zrozumieć (bo nie zawsze chodzi tu o odczucie) niejedną aluzyę, niejedną niejasność. Ten i ów wiersz, który dla cudzoziemca, szukającego w nim poezyi, nie ma żadnego znaczenia, stanowi niejako epokę w życiu poetycko-literackiem Paryża. Podłoże więc niezwykle skomplikowanej nowoczesnej poezyi francuskiej jest niezmiernie ważne przy należytem, słusznem ustalaniu jej walorów.

P. J. Szarota w ostatnich latach przed wojną badał nową poezyę francuską, od parnasistów począwszy, a kończąc na ostatnich pokoleniach kawiarnianych reformatorów. Studya swe w tym przedmiocie pomieszczał w »Bibliotece Warszawskiej«, »Krytyce« i »Nowej Gazecie«. Obecnie znalazł się dość odważny wydawca, który nie przeraził się tymczasowością wojenną i studya te w jednym wydał zbiorze. Może powoli i panowie wydawcy oswoją się z wiarą, zataczającą coraz szersze kręgi, że dążyć winnismy za wszelką cenę, aby nietylko nie przerywać naszych prac kulturalnych, ale owszem zdobywać dla nich te wszystkie tereny, które podsuwają nam wypadki dziejowe.

Mam więc przed sobą tę ogromną 34 arkusze druku obejmującą księgę o współczesnej poezyi francuskiej — pożądany przyczynek do ubogiej naszej w tym zakresie literatury krytycznej. P. Szarota zabrał się do dzieła z zamiłowaniem przedmiotu i z sumiennością. Poznał teksty, poznał historyków ruchu i komentatorów. Szczegóły życiorysowe wplata dyskretnie w analizę utworów, szuka związku pomiędzy życiem poety a jego utworami, zastanawia się zawsze nad jego ideologią. Pierwsze studyum o Verlaine'ie ma jeszcze za wiele zbędnych szczegółów, a zamało ujęcia syntetycznego. Sam autor zdawał sobie snać z tego sprawę, bo objaśnia w notatce wstępnej, iż rzecz tę »powtórzono obecnie bez zmian«. W innych metoda badania jest bardziej wyrazista i zwarta.

Całość ułożona zotała według takiego planu: poprzednicy symbolizmu (Verlaine, Rimband, Mallarmé); początki, tło ideowe i technika symbolizmu; symboliści (Laforgue, Moréas, Kahn, de Regnier, Vielé-Griffin, Jammes i P. Fort); Młoda Belgia (J. Rodenbach, E. Verchaeren i Maeterlinck); wreszcie — nowe kierunki i grupy (naturalizm, humanizm, integralizm, odrodzenie łacińskie i klasyczne). W zakończeniu podał autor szczegółową bibliografię i wykaz przekładów polskich; nie dał zaś — czego bardzo żałować należy — indeksów.

Sylwetka ogólna Verlaine'a, dość żywa i plastyczna, za mało uzasadniona została cytatami. Pod tym względem p. Szarota uczuwał snać trudność niemałą: przekładów z nowej poezyi francuskiej mamy dość pokaźną ilość, ale z małymi wyjątkami, są one niedostateczne. Zamiast cytowania fragmentu takiego słabego przekładu, autor wolał poprzestać na uogólnieniach własnych. Poeta nie doznaje przez to krzywdy, bo nie fałszują ducha jego poezyi, ale czytelnik o istocie poezyi omawianej niewiele się dowiaduje. Szkic o Rimband'zie blednie, oczywiście, przy świetnym, chociaż nad miarę może entuzyastycznym, portrecie miriamowskim. O Stefanie Mallarmé przytoczył p. Szarota przeważnie znane uogólnienia przyjaciół i wielbicieli mistrza. Osobistych poglądów na hermetyczność toj poezyi dał mało. Portret wypadł interesująco, ale całej aureoli paryskiej Mallarmé'go autor nie odsłonił.

Żałować należy, że p. Szarota nie rozszerzył swego zarysu o początkach symbolizmu. Literatura przedmiotu jest już dzisiaj bardzo obszerna, a chociaż ten i ów głębszego znaczenia szczegół dla samych Francuzów pozostał do dziś niejasny, jest już dość elementów do odtworzenia genezy całego ruchu. W Europie całej ruch ten odegrał niemałą rolę, u nas zaś dotychczas tłuką się przeważnie komunały o jego »dekadentyzmie«. P. Szarota przytoczył nieco interesujących szczegółów z dziejów pierwszego formowania się grup i cenaklów, nie zanalizował przecież genetycznego związku symbolizmu z parnasistami. Szkoda również, że nie wyjaśnił obszerniej czytelnikowi polskiemu zasadniczych postulatów prozodyi francuskiej, która przecież w dobie kształtowania się symbolizmu i »vers libre« zajmowała tak wszechwładnie, niekiedy tak wyłącznie umysły (bo przecież nie serca) nowych poetów francuskich. Historya »petites revues« i cenaklów poetyckich jaknajściślej związana jest z dziejami symbolizmu francuskiego i ją więc należało nieco szerzej rozwinąć. Warto było również zastanowić się nad obfitym w nowoczesnej poezyi francuskiej udziałem cudzoziemców (S. Merill, Vielé-Griffin, Kahn, Moréas etc.) Wnieśli oni nowe żywioły, wpłynęli dość wyraźnie na kształtowanie się form poetyckich. Niektórzy, jak np. Kahn, któremu p. Szarota poświęcił może zbyt wiele uwagi, odegrali niemałą rolę w ustalaniu zasad »wolnego wiersza«.

W sądach swych p. Szarota jest dość ostrożny. Zajmują go wszelkie zjawiska szczerego talentu, jednakową otacza je uwagą. Niekiedy rzuci krótki aforyzm, który brzmi przez chwilę jakby wyznanie wiary, np.: »Umysł poety winien przejąć i odbić w sobie jakąś zasadniczą cząstkę współczesnego mu życia, ukochać ją sercem, przeżyć i rozwielmożnić, a wtedy poezya będzie znaczyła ogniwa ewolucyjne i linie przełomowe życia, którem kieruje myśl wyższa«. Poglądów takich jednak nie rozwija autor obszerniej. W wyborze poetów omawianych nie rządził się p. Szarota dość mocnym krytycyzmem: poświęca n. p. wiele zbędnej uwagi naturyzmowi który stanowił puste, jednodniowe hasło niedojrzałego cenaklu; zajmuje się błahostkami »integralizmu«, a nie wspomina wcale o takim autentycznym poecie, jak A. Samain. Wolelibyśmy również, aby »młoda Belgia« nie wchodziła do tej pracy, chyba w wypadku, gdyby autor filiacye jej i wpływy w Paryżu dobrze określił. Niestety, trzy sylwetki poetów belgijskich są dorywcze, w głąb zjawiska nie sięgające.

Drobne te zastrzeżenia nie zmniejszają wagi książki p. Szaroty. Jest ona owocem długiego obcowania z utworami nowoczesnych poetów francuskich, jest owocem wysokiej kultury umysłowej autora i jego wrażliwości artystycznej. Czytelnik polski otrzymuje dzieło, którego brak uczuwaliśmy oddawna: dzieło, dające całokształt ruchu, który w dziejach twórczości europejskiej zajmie jedną z najciekawszych kart.

Jan Lorentowicz.

Umieć czekać.

Pod tym tytułem zamieszcza emerytowany generał, bar. Ardenne w »Berliner Tagblatt« z dnia 13 b. m. artykuł obszerny, z którego przebija to naprężenie nerwów, z jakiem Niemcy wyczekują wielkiej, rozstrzygającej bitwy. Interesujące są szczegóły, dotyczące składu armii, oraz terenu walki. Podajemy tu niektóre ustępy tego artykułu:

Jest rzeczą wielce zajmującą obserwować, w jaki sposób prasa walczących narodów roztrząsa pytanie, która strona ma pierwsza zaczepić. Prasa koalicyi jest gwałtowna, ale nie ma jednolitego poglądu, prasa niemiecka jest wstrzemięźliwa, jednakże zgodna. Także wodzowie nieprzyjacielscy rozmaicie oceniają położenie wojenne. Pułkownik Robertson, szef angielskiego sztabu generalnego, został odwołany. Był najbardziej stanowczy zwolennik ofenzywy, a to we Flandryi i Artois. Jego następca jest — jak się zdaje — za defenzywą. Rzecznikiem tego kierunku jest Bonar Law, który w ostatniej swojej mowie podniósł, że armia angielska we Francyi w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku spotrzebowała więcej drutu kolczastego niż w całym roku 1917. — Stąd można wnioskować o potrzebach wzmocnienia stanowisk obronnych, a nie o zamiarze podjęcia ofenzywy.

Równie we Francyi panują rozmaite sądy. I tak Clemenceau bez zrozumienia warunków militarnych prze widocznie do ofenzywy, natomiast generał Petain chce, ażeby Niemcy najpierw ponieśli podczas ofenzywy krwawe straty, a następnie zostali zniszczeni przez manewrową armię Focha. W Niemczech armia i lud liczą na ofenzywę, ufając ślepo w kierownictwo naczelne, które jednakże nie jest wcale naglone, lecz może wybrać porę dla rozpoczęcia wielkiej akcyi i czekać na nią bez pospiechu.

Ta umiejętność czekania jest jedną z najdonioślejszych zalet prawdziwie wielkich wodzów. Trzeba do tego nadzwyczajnej przenikliwości, stalowych nerwów i potężnej woli. Oczywiście czekanie nie powinno wieść do niewyzyskania sposobnej chwili, lecz po spokojnem wyczekiwaniu do błyskawicznego rozstrzygnięcia. — Chodzi o to — jak się wyraził Yorck w roku 1813 — ażeby we właściwej porze uchwycić za czub fortunę. W porę atakować, w porę użyć rezerw wymaga zupełnego panowania nad sobą, ażeby przemódz naturalną niecierpliwość, która ogarnia każdego wobec wielkich rozstrzygnięć. Typem takiego zimnego spokoju był generał Seydlitz, który miał »coup d'oeil«, wymagane przez Fryderyka II. Gdy pod Zorndorfem w roku 1778 Fryderyk kazał mu powiedzieć, że odpowie głową za ociąganie się z atakiem, Seydlitz odparł, że głowę może dać po bitwie, ale teraz jej potrzebuje dla króla. Napoleon zawdzięczał swoje największe zwycięstwa umiejętności czekania, tudzież użyciu w porę trzymanych w odwodzie rezerw. Dowodem są bitwy pod Marengo, Austerlitz, Wagram, Borodino, Lützen i t. d.

Rozpoznanie właściwej pory do ataku odnosiło się w tych wypadkach tylko do stosunków taktycznych, które wódz ze wzgórza mógł objąć okiem. Nierównie trudniejszem jest to zadanie na polu strategicznem, a to w stosunku drugiej potęgi do zwiększającej się siły liczebnej wojsk. Łatwiej puścić w ruch setki tysięcy niż miliony. W równej proporcyi wzmaga się odpowiedzialność duchowa. Kierownictwo armii niemieckiej pod Hindenburgiem i Ludendorffem już nieraz dało świetne dowody umiejętności czekania aż do skutecznej ofenzywy, a to z małemi siłami przeciwko wielkiej przemocy.

Wyruszenie ze stanowisk poza Wartą w pierwszym roku wojny, które powiodło do zwycięstw pod Łodzią i Łowiczem, atak w bitwie zimowej nad jeziorami Mazurskiemi, przełamanie frontu na linii Gorlice—Tarnów, później pod Brzezinami i Zborowem w roku 1917, ataki na Jakobstadt i Rygę są dowodem celowego czekania na właściwą porę do ataku i stwierdzeniem zasady Moltkego: »Najpierw rozważ, potem się odważ«.

Nie ulega wątpliwości, że kierownictwo armii niemieckiej także w obecnej chwili, gdy się ważą losy narodów, zachowa zimną krew i stanowczość. Ma obecnie większe siły niż kiedykolwiek przedtem, a to równie w materyale wojennym i amunicyi. Także stosunek liczebny sił przesunął się na korzyść mocarstw centralnych. Nie można mówić o liczebnej przewadze nieprzyjaciół, chociaż Bonar Law, inaczej utrzymuje. Jeżeli Bonar Law twierdzi, że ze wschodu na zachód Niemcy przesunęli tylko 30 dywizyj, a do dalszego wzmocnienia swej armii posiadają tylko mniej wartościowe formacye — to twierdzenie to jest tylko wyrazem pragnienia.

Charakter wodzów niemieckich jest wskazówką, że możliwość zupełnego rozstrzygnięcia będą oni widzieli tylko w ofenzywie. Usposobienie zaczepne, walka w otwartem polu — są to rzeczy, które Niemiec ma w swojej krwi. Dlatego rozpoczęcie wielkiej bitwy końcowej będzie odłoczone jedynie tak długo, dopóki czas przynosi korzyści. Ale na razie należy trzymać się zdania, że jest całkiem niepewnem, kto na zachodzie pierwszy uderzy. Prawdopodobnie Niemcy— ale możliwem jest także dążenie do rozstrzygnięcia za pomocą łodzi podwodnych, celem zmuszenia przeciwnika do ofenzywy.

Cała prasa koalicyi zajmuje się rozwiązaniem zagadki. Łamie sobie głowę nad tem, gdzie Niemcy będą próbowali przełamać front. Nie ma takiego odcinka na froncie, mierzącym 650 kilometrów, któregoby nie wymieniano. Prasa niemiecka nie brała w tem udziału. I miała słuszność.

Listy lubelskie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Lublin, 12 marca.

Zjazd sejmików powiatowych. — Ludowy komitet obrony Chełmszczyzny. — Włościański Związek rolniczy. — Ruch w ziemi Chełmskiej. — Sprawa teatru lubelskiego.

W ostatnich dniach odbył się tu zjazd sejmików powiatowych okupacyi austryacko-węgierskiej. Zjazd roztrząsał szereg spraw gospodarczych i politycznych przyczem zajął stanowisko identyczne z ogólnym stanowiskiem lubelskiej Rady miejskiej.

Tutejsze żywioły radykalne powołały do życia Ludowy Komitet obrony ziemi Chełmskiej i Podlasia. W tej akcyi oddzielny się te żywioły od reszty społeczeństwa, skupiającego się przy ogólno-narodowej »Straży kresowej«.

Świetnie rozwija się Lubelski Związek rolniczy, organizacya chłopska, zorganizowana i kierowana przez działaczy ze Zjednoczenia Ludowego. W ostatnim czasie odbyło się w Lublinie zebranie ogólne Związku. Liczy on obecnie 250 członków zwyczajnych, którzy wnieśli po 20 kor. udziału i około 2.000 członków

W Chełmie, staraniem ministeryum oświaty w najbliższym czasie zostaną otwarte kursy przygotowawcze dla kandydatów do seminaryów nauczycielskich. Kurs będzie dwuletni, bezpłatny; wiek przyjęcia: 13—16 lat.

W Hrubieszowie w ostatnim czasie odbyły się dwudniowe kursy rolnicze, na które licznie ściągnęli okoliczni włościanie. Wygłoszono wykłady następujące: »O odbudowie wsi zniszczonych i stowarzyszeniach budowlanych«, »O kooperatywach«, »O uprawie lnu«, »O uprawie okopowizn«, »O związkach młodzieży włościańskiej«. Liczni zgromadzeni na kursach włościanie jednomyślnie uchwalili ostry protest przeciwko zamierzonemu zagarnięciu ziemi Hrubieszowskiej przez Ukrainę.

W Hrubieszowie w ostatnich dniach z inicyatywy p. Kazimierza Jaszczakowskiego, dzielnego szermierza sprawy narodowej, król. pol. inspektora szkolnego, zorganizowana została z przedstawicieli miejscowego obywatelstwa Rada szkolna okręgu Hrubieszowskiego, wprowadzająca miejscowy czynnik społeczny do zarządu szkolnictwa.

Organizacya »Straży kresowej« w pow. Hrubieszowskim została już całkowicie przeprowadzona i rozpoczęto żywą działalność; inicyatywę do stworzenia organizacyi dał miejscowy Komitet Ratunkowy; na czele działalności »Straży« stanęła Delegacya, złożona z kilkudziesięciu obywateli; Delegacya wyłoniła zarząd z kilku osób. Na pierwszem zgromadzeniu »Straży« stwierdzono, iż obecnie wśród ludności powiatu Hrubieszowskiego jest 10% prawosławnych, 25% żydów i 65% Polaków-katolików. Ujawniono też, iż w powiecie podjętą już została silna agitacya ukraińska, głównie w postaci szerzenia odezw i broszur; agitacya ta opiera się na miejscowym żywiole prawosławnym.

W dniu 4 marca powiat Tomaszowski i miasto Tomaszów były widownią wielkiej manifestacyi narodowej. W kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa; w całym powiecie zamarła praca; odbyły się wielkie pochody ze śpiewem pieśni narodowych; we wszystkich gminach odbyły się tłumne zgromadzenia protestujące w formie uroczystej przysięgi przeciwko zagrożeniu oderwaniu Tomaszowskiego od Polski.

W Piotrowicach Wielkich, pod Garbowem, pow. Lubelski, powstaje »Szkoła 9 lutego«; fundatorem jest p. Ludwik Kopeć z Piotrowic, który ofiarował na ten cel 20.000 kor.

Pokutująca oddawna sprawa lubelskiego teatru Wielkiego wchodzi w dawne stadyum. Z dniem 1 maja ustępuje dotychczasowy dyrektor p. Edmund Rygier, po kampanii, która przy najchwalebniejszych wysiłkach przyniosła mu tylko ciernie. Stosunki tutejsze teatralne oddawna domagające się sanacyi, niestety mało dają widoków na polepszenie sprawy, gdyż w łonie właścicieli gmachu teatralnego brak jest zrozumienia celów i zadań tak ważnej i odpowiedzialnej placówki, jaką jest teatr. Wszystkie wysiłki tak powołanego dyrektora, jakim się okazał Rygier, rozbijały się o bierny opór czynników miejscowych. Do porozumienia z konsorcyum obywatelskiem umiał dójść p. Halicki, poprzedni dyrektor, on też obejmie teatr w zarząd i poprowadzi go według swej ustalonej metody.

Ostatnio mieliśmy bardzo udatną premierę »Carewicza« z Jerzym Rygierem ze Lwowa w roli tytułowej. Przed paroma dniami ujrzeliśmy »Balladynę«, na benefis p. Haliny Hohendlinger, która swe dotychczasowe świetne sukcesy na scenie lubelskiej uwieńczyła wspaniałą wprost kreacyą Balladyny. Krytyka jednogłośnie wypisuje artystce gorące pochwały, a publiczność zgotowała jej na benefis żywą owacyę.

Lubelski świat muzyczny miał w ostatnich dniach ucztę artystyczną w postaci koncertu Wandy Landowskiej.

Za kilka dni zjeżdża do Lublina na cztery gościnne występy Adwentowicz.

Tułaczka żołnierza polskiego.

Do »Wieku Nowego« donoszą z Kamieńca Podolskiego:

Dnia 17 lutego przymaszerowało tu około 2.000 żołnierzy polskich. Wygląd ich był dobry.

Oficerowie zwrócili się do polskich mieszkańców miejscowych z prośbą o dostarczenie im bielizny, ponieważ w drodze stracili trony, gdzie były pomieszczone także ich rzeczy. Natomiast żołnierze mieli wszystko w porządku w swoich plecakach.

Losem oficerów i żołnierzy zajęli się obywatele Kamieńca bardzo gorąco. Momentalnie zebrano dla nich 10.000 rubli, a panie rozdzieliły natychmiast między siebie miasto i urządziły zbiórkę tak, że do 24 godzin wszyscy oficerowie byli zaopatrzeni w bieliznę.

Bolszewicy obchodzili się z owymi żołnierzami życzliwie.

Dnia 20 lutego — po wypoczynku i odżywieniu — odmaszerował oddział południowym brzegiem Dniestru w kierunku miejscowości Soroki, na wschód od Mohylewa, gdzie mieli złączyć się z gen. Michelisem.

Legioniści internowani na Węgrzech.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

Prezydyum Koła polskiego otrzymało wczoraj co do legionistów, internowanych na Węgrzech, następujące autentyczne wiadomości:

Resztki drugiej brygady, tren, oddziały sanitarne i artylerya znajdują się w Huszt, Szeklenczecz i Saldobosz. Formacye uzupełniające z Bolechowa znajdują się w Bustyaháza, Talaborfalva i Dulfalva. Królewiacy zaś, co do których śledztwo przyniosło wynik ujemny, w Taraczkoes.

Los legionistów zmienił się o tyle, że obecnie otrzymują oni zwykłe pożywienie żołnierskie, podczas gdy dawniej otrzymywali pożywienie jeńców.

Pomoc dla legionistów jest bardzo pożądana, a polegać ona powinna przedewszystkiem na dostarczeniu bielizny, mydła, dzienników i książek.

Przed kilku dniami odwiedził obóz internowanych adwokat dr Dwernicki z Krakowa, który przywiózł ze sobą na rzecz internowanych 20.000 koron. Taką samą kwtę przywiózł ks. Ratuszny ze Lwowa. Dr Rogalski przysłał 20.000 koron na chorych.

Obronę legionistów objęli adwokaci: dr Przeworski, dr Ostrowski, dr Dwernicki, dr Lieberman i dr Loewenstein.

Kronika.

Kraków, 15 marca.

NOWE OFIARY KOMITETU RATUNKOWEGO W VEVEY. W liście do Zarządu Głównego T. S. L. zawiadamia prezes komitetu, p. Antoni Osuchowski, że wysyła: 20.000 franków Zarządowi Głównemu Macierzy szkolnej na żywność i inne najpilniejsze potrzeby dla uczniów szkół polskich w ziemi chełmskiej i 10.000 franków Związkowi okręgowemu T. S. L. we Lwowie na żywność i inne najpilniejsze potrzeby uczniów szkół polskich w Galicyi wschodniej.

Pierwsza partya książek, wysłanych przez T. S. L. dla jeńców-Polaków we Włoszech, już do Vevey nadeszła i natychmiast została przesłana dalej.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 marca 1918 roku, o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny obejmuje 1. dr Oskar Halecki: a) Polska w chwili śmierci Kazimierza Wielkiego; b) Ruś pod rządami Kazimierza Wielkiego (Ziemia, naród, kultura). Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KURS DLA DZIAŁACZÓW OŚWIATOWYCH. Staraniem uniwersytetu lud. im. A. Mickiewicza odbędzie się w dniach 25, 26, 27 i 28 b. m. w lokalu Stowarzyszenia akademickiego »Znicz«, ulica Floryańska l. 30, kurs dla działaczów oświatowych pod tytułem »Wiedza o Polsce«.

Bliższych informacyj udziela sekretaryat uniwersytetu ludowego (ulica Zwierzyniecka l. 14) codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem, prócz tego dnia 24 b. m. między godziną 12 a 1 w południe i 6—7 wieczorem.

»MAJĄTKI DONACYJNE W BYŁYM ZABORZE ROSYJSKIM«. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali Kopernika mecenas Józef Kaczkowski z Warszawy. Prelegent, autor wydanej podczas wojny pracy: »O donacyach w Polsce«, z zamiłowaniem zajmuje się tym tematem, aktualnym dziś bardzo ze względu na obecne przewroty agrarne w Rosyi a bliskie reformy agrarne w wolnej Polsce. Pytanie: skąd wziąć ziemię dla bezrolnych i małorolnych chłopów? — jest dziś na ustach wielu, to też głos znawcy spraw rolnych, a zwłaszcza donacyi i ordynacyi, będzie i w Krakowie bardzo pożądanym.

Prelegent przedstawi znaczenie donacyi pod względem historycznym, państwowym, kulturalnym i agrarnym i da projekt rozwiązanie tej doniosłej dla budującego się państwa polskiego sprawy. Odczyt urządza T. S. L. Czysty dochód na szkoły polskie w ziemi chełmskiej. Bilety wcześniej do nabycia w bibliotece T. S. L. (ulica św. Anny 5, sklep).

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE odbędzie plenarne posiedzenie we wtorek, dnia 9 kwietnia b. r., o godzinie 4 po południu.

Na porządku dziennym wybór prezydyum, preliminarz budżetu na rok 1918, propozycye na asesorów handlowych oraz szereg spraw gospodarczych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz piąty po obecnem wznowieniu „Ksiądz Marek" z Sosnowskim i Łuszczkiewiczówną w rolach głównych.

Jutro po raz szósty świetna nowość Krzywoszewskiego „Głuszec".

W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar sztuka historyczna Tadeusza Konczyńskiego „Marya Leszczyńska", do której wystawienia pracownie teatralne czynią przygotowania już od dłuższego czasu. Autor „Demostenesa" odtworzył w swem nowem dziele okres najbardziej dramatyczny w życiu Maryi Leszczyńskiej, której pamięć do dziś dnia żyje w pamięci ludu francuskiego.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Dzisiaj po raz drugi „Śluby dębnickie" K. Krumłowskiego, które wystawiono obecnie zdobyły tak wielki sukces.

Jutro po poł. „Zbójcy" Szyllera, wieczorem „Królowa Kina" z p. Sawicką-Feldmanową, Harasimowiczówna i Millerem.

Z UNIWERSYTETU. P. Ozyasz Sternhell, kandydat adwokacki, rodem z Jarosławia, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

PREZYDYUM TOWARZYSTWA KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI zwraca uwagę swoim członkom, że z dniem 18 b. m. upływa termin do uzupełniania czwartej strony fasyj amnestyjnych dom. wo-czynszowych.

PRZYDZIAŁ NICI DLA SZPITALÓW I SZKÓŁ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę, iż ministerstwo handlu przydziela Izbom handlowym nici wyłącznie dla potrzeb przemysłów odzieżowych oraz dla ludności cywilnej.

Zakłady szkolne wnieść mają podania o przydział nici za pośrednictwem krajowej Rady szkolnej bezpośrednio do ministerstwa handlu (K. k. Handelsministerium, Zwirndienst, Wien I. Postgasse 10). Także szpitale oraz wszelkiego rodzaju zakłady dobroczynne wnieść mają prośby wprost do ministerstwa handlu.

ZMIANA WŁASNOŚCI. Cukiernię Lwowską przy ulicy Floryańskiej nabyli na własność od p. Jana Michalika pp. Roman Madejski i Franciszek Trzaska, którzy przez szereg lat w tej firmie byli płatniczymi. Nowi nabywcy w dniu wczorajszym objęli cukiernię w posiadanie.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczorajsza rozprawa przed trybunałem przysięgłych, przeciwko Ludwikowi Stochalowi z Czułkowic o zbrodnię kradzieży zakończyła się zasądzeniem oskarżonego na karę 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

WSTRZYMANIE PAKIETÓW POCZTOWYCH DO TURCYI. Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów oznajmia, że przyjmowanie pakietów pocztowych do Turcyi wstrzymano przypuszczalnie aż do pierwszych dni kwietnia.

CZARNY DZIEŃ NA KARCIARZY. Policya krakowska zarządziła przedwczoraj obławę za podejrzanymi karciarzami krakowskimi. Połów był wcale „pomyślny", albowiem w ręce policyi wpadło kilku niebezpiecznych szulerów, którzy zawód swój uprawiali systematycznie od dłuższego już czasu, ogrywając naiwnych towarzyszy.

I tak w pewnym lokalu przy ulicy Szpitalnej aresztowany został znany włamywacz Roman Tekielski, obecnie dyurnista kolejowy, który wkradł się sprytnie w lepsze sfery towarzyskie, obcował nawet z wyższymi urzędnikami i uprawiał ich kosztem grę hazardową przy pomocy znaczonych kart. Tekielski stale był „wygrany", naiwni zaś jego towarzysze nie przypuszczali nawet, z kim mają do czynienia.

Winnym lokalu przy ulicy Grodzkiej aresztowano Daniela Metza, płatniczego i Ignacego Schmaussa oraz niejakiego Kleina, służącego przy wojsku, którzy także przy pomocy znaczonych kart uprawiali hazard i wyzyskiwali znajomych i przypadkowych graczy.

Aresztowano także fryzyera Maryana Feldmana, który w podobny sposób łupił znajomych przy grze w karty w domach prywatnych. Feldmana zdemaskował jego towarzysz, który przegrał całą gotówkę i z irytacyi wywołał po skończonej grze olbrzymią awanturę na ulicy. Awantura zwróciła uwagę policyi, która następnie całą sprawę zbadała i fałszerza aresztowała.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że w Krakowie znajduje się cały szereg szulerni, gdzie fałszerze zarabiają tysiące koron kosztem naiwnych graczy.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Policya krakowska aresztowała 36-letniego Pinkusa Zuckera, który wyłudził od Mojżesza Kolina 1000 koron pod pozorem dostawy jaj, poczem nagle zniknął.

W ręce policyi krakowskiej wpadło dwóch złodziei, których specyalnością była „ewakuacya" kurników. Byli to: 16-letni Maryan Szostak i 16-letni Tadeusz Jaśkiewicz, którzy od dłuższego czasu kradli kury w gminach, przyłączonych i w ten sposób wynagradzali sobie brak mięsa w Krakowie.

Wczoraj przytrzymano w Rynku 14-letniego Walentego Mrożka, w chwili, kiedy usiłował wyrwać z ręcznej torebki Eugenii G. pugilares z kwotą 72 koron.

Nieco później aresztowany został w Rynku znany kieszonkowiec, 18-letni Stefan Strączek za usiłowaną kradzież przy przystanku tramwajowym. Strączek ratował się z początku ucieczką, narobił ogromnego krzyku i wywołał zbiegowisko. W jednej chwili przybiegła gromada młodocianych chłopców, którzy usiłowali odbić aresztowanego towarzysza. Strączek broniąc się pogryzł nawet policyanta, w końcu jednak wobec widocznej przemocy poddał się i został już bez oporu odstawiony do aresztów policyjnych. Z początku nawet publiczność stawała w jego obronie nie wiedząc, że ma do czynienia z zawodowym kieszonkowcem.

WŁAMANIE. Do mieszkania Józefa Ramzy przy ul. Pańskiej 9, który odbywa służbę wojskową na Węgrzech, włamano się przed paru dniami; mieszkanie splądrowano i skradziono garderobę wartości 1200 koron. Na ślad sprawców jeszcze nie natrafiono. W realności powyższej popełniono już kilka kradzieży w ostatnich czasach.

Z kraju.

O POWRÓT DYREKCYI SKARBU DO LWOWA. Z Białej otrzymujemy następujące pismo.

„Dnia 27 lutego b. r. odbyło się w Białej zgromadzenie pracowników wszystkich kategoryi przy krajowej Dyrekcyi skarbu, na którem uchwalono ze względu na ciężkie warunki, wśród jakich żyć i urzędować w Białej przychodzi, wnieść memoryał do namiestnika z prośbą, aby spowodował jak najrychlejszy powrót krajowej Dyrekcyi skarbu do Lwowa, wskazany gwałtownie wymogami służby, interesem kraju i miasta Lwowa, jak niemniej znaczne przeważającej większości pracowników bez różnicy rangi i stanowiska służbowego, czemu stoi głównie na przeszkodzie zajęcie budynków krajowej Dyrekcyi skarbu na cele wojskowe. —

Memoryał ten wręczyła namiestnikowi osobiście wybrana w tym celu delegacya dnia 8 b. m. Namiestnik przyjął delegatów nadzwyczaj łaskawie i wyraził zadowolenie, że jak najrychlejsze przeniesienie krajowej Dyrekcyi skarbu, które leży w interesie służby i jest ciągle przedmiotem jego starań, jest także życzeniem ogółu pracowników. W obecnej chwili nie może dać jednak żadnej decydującej odpowiedzi, kiedy powrót będzie mógł nastąpić, ponieważ usunięcie zachodzących przeszkód nie zależy wyłącznie od jego woli".

Z ZAKOPANEGO. (Odczyt Żeromskiego. — Wieczór pp. Solskiej, Długoszowskiej i Węgierki). W niedzielę dnia 10 b. m. odbył się tutaj w sali „Sokoła" odczyt Stefana Żeromskiego o „Wiśle". Sala nie wystarczyła do objęcia ani połowy zgromadzonych słuchaczy. Prelegent mówił pięknie, przedstawiał dzieje i przyrodę krajów oraz ziem nadwiślańskich, starożytności i wspomnienia z miast, które do brzegów rzeki przylegały, a zarazem ujął swój temat jako symbol zjednoczonych dzielnic Piastowskich. Urok słowa i poezya stylu podbiły słuchaczów. Wzruszenie dało się odczuwać. Wśród publiczności zasiadł cały tutejszy świat literacko-artystyczny obok zwykłej publiczności góralskiej. Taki jest też cel tych bezpłatnych odczytów „o Polsce", z których drugim będzie wykład Reymonta o Chełmszczyźnie, zapowiedziany na niedzielę.

W poniedziałek 18-go b. m. odbędzie się wieczór p. Solskiej, Wieniawa-Długoszowskiej i p. Węgierki, urządzony przez biuro koncertowe prof. Danka. Przyjazd artystów krakowskich przy małej rozmaitości życia tutejszego witany jest zawsze bardzo życzliwie przez publiczność, zebraną z wszystkich stron Polski, która zresztą żywo także odczuwa ostatnie zdarzenia w życiu narodowem.

IZBA INŻYNIERSKA. Otrzymujemy następujące pismo:

Izba inżynierska odbędzie w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 9 rano w sali Towarzystwa Politechnicznego, ulica Zimorowicza l. 9, walne zgromadzenie. Po zgromadzeniu odbędą się o godzinie 11 wybory wydziału na trzy lata bez względu na ilość obecnych. Uprasza się w interesie dobra Izby wszystkich członków, którzy dla braku adresu nie zostali zawiadomieni, o jak najliczniejsze i niezawodne przybycie.

O PRZYSPIESZENIE ODBUDOWY WSCHODNIEJ GALICYI. Celem przyspieszenia akcyi odbudowy i uruchomienia w kraju rękodzieła, drobnego przemysłu i handlu, utworzyło namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) dla 23 skrajnych powiatów wschodniej Galicyi z końcem roku 1917 inspektorat zasiłkowy z siedzibą w Trembowli. Do zakresu działania inspektoratu zasiłkowego należy przedewszystkiem ustanawianie w pojedyńczych powiatach komisarzy zasiłkowych, którzy mają nadal badać podania i prośby stron i udzielać wszelkich informacyj stronom o rodzaju i sposobach pomocy, jakiej Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi udziela. Nadto inspektorat zasiłkowy wraz z przydaną mu w każdym powiecie radą inspektorską przyznawać może subwencye do wysokości 2.500 K, o ile zaś chodzi o subwencyę wyższą, przedkłada sprawę namiestnictwu sekcyi III. do decyzyi.

W interesie stron leży, ażeby, o ile w danym powiecie, położonym w okręgu inspektoratu zasiłkowego, niema jeszcze komisarza zasiłkowego, odnosiły się w sprawach pomocy w odbudowie rękodzieła, drobnego przemysłu i handlu do inspektoratu zasiłkowego w Trembowli, a nie wprost do namiestnictwa.

Do powyższego inspektoratu wcielone zostały następujące powiaty: 1) Bohorodczany, 2) Borszczów, 3) Brody, 4) Brzeżany, 5) Buczacz, 6) Czortków, 7) Dolina, 8) Horodenka, 9) Husiatyn, 10) Kałusz, 11) Kołomyja, 12) Kossów, 13) Nadwórna, 14) Peczeniżyn, 15) Podhajce, 16) Śniatyn, 17) Stanisławów, 18) Tarnopol, 19) Tłumacz, 20) Trembowla, 21) Zaleszczyki, 22) Zborów, 23) Złoczów.

OPAWSCY NIEMCY PRZECIW POLAKOM. Na posiedzeniu opawskiej Rady miejskiej wystąpił ostro radny Müller przeciw Polakom, urzędnikom stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej, znajdującej się jeszcze, jak wiadomo, w Opawie. Müller podniósł, że Polacy, mieszkający w Opawie, odważyli się protestować w sprawie chełmskiej, że urządzali z tej okazyi nabożeństwo u Jezuitów i odbyli zebranie protestujące w czeskiej »Besedzie«. W odpowiedzi na gwałtowną tę mowę wyjaśnił burmistrz Kudlich, że Polacy urządzali nabożeństwo i zebranie, ale ani pochodu przez miasto nie było, ani w »Besedzie« nie mówiono nic zdrożnego, jak stwierdził agent policyjny, znajdujący się tam. Burmistrz wyraził wreszcie nadzieję, że w najbliższym czasie dyrekcya stanisławowska wyjedzie z Opawy, o co usilnie magistrat opawski w Wiedniu zabiegał.

Dodać dla wyjaśnienia należy, że w Opawie żywioł słowiański jest z niesłychaną zaciętością tępiony. Nawet przekupkom na targach zakazano mówić po czesku pod grozą utraty koncesyi przemysłowej.

Z Królestwa Polskiego.

POGRZEB Ś. P. KORZONA. Z Warszawy donoszą: W nastroju niezwykle podniosłym, godnym wielkiej pamięci zasłużonego historyka, odbył się w dniu 11 b. m. pogrzeb ś. p. Tadeusza Korzona. Przed kościołem OO. Reformatów, gdzie zwłoki były złożone, już od godziny 10 rano tłumy [illegible] ulicę, aby oddać ostatnią posługę zmarłemu. U wejścia do kościoła ustawiona straż honorowa wpuszczała jedynie przedstawicieli władz rządowych i delegacye. Obok trumny, ustawionej na wysokim katafalku, straż honorową pełniła młodzież uniwersytecka, politechniczna i rolnicy. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Antoniego Koniecznego mowę żałobną nad zwłokami wygłosił ks. Stanisław Kuczyński.

Trumnę wynieśli z kościoła przedstawiciele nauki i młodzież. Za nią kroczyła rodzina zmarłego, senaty uniwersytetu i politechniki, członkowie rządu pp. Ponikowski, Dziewulski, b. ministrowie Kucharzewski, Mikułowski-Pomorski, prezes Rady miejskiej p. Adolf Suligowski, jego zastępca p. Drzewiecki, prezes C. T. R. p. Kiniorski, prezes kasy literackiej p. Rogowicz, przedstawiciele Towarzystw naukowych i społecznych, redaktorowie pism i t. d.

Orszak żałobny poprzedzała młodzież wyższych zakładów naukowych, która tworzyła kordon i niosła wieńce przed trumną. Na czele licznego duchowieństwa kroczyli ks. prałat Siemiec, ks. prałat Lasocki, kanonicy Gniazdowski, Skimborowicz, Szlagowski.

Wzdłuż ulic, któremi kroczył pochód żałobny stały tłumy publiczności, która z czcią odkrywała głowy w chwili zbliżania się rydwanu ze zwłokami. Od ul. Powązkowskiej trumnę ze zwłokami nieśli przedstawiciele instytucyj naukowych. Nad grobem żegnali Korzona przemówieniami prof. Kochanowski, imieniem Tow. naukowego warszawskiego rektor Kostanecki, imieniem Uniwersytetu prof. Henryk Mościcki, jako przedstawiciel Tow. Przyj. Nauk w Wilnie i wolnej wszechnicy polskiej i prof. Ignacy Baliński imieniem polskiej Macierzy szkolnej, Tow. krajoznawczego oraz instytucyj oświatowych.

Gdy na trumnę ś. p. Korzona padły pierwsze grudy ziemi, pochyliły się nad mogiłą sztandary uniwersytetu.

Akademia umiejętności delegata nie była w możności przysłać. Miał przemawiać w imieniu Akademii na pogrzebie prof. Askenazy, ale zaniemógł i mowy nie wygłosił.

Do komitetu pogrzebowego zgłosił się przed pogrzebem referendarz, prof. Siemieński i prosił o przyjęcie od Rady Regencyjnej kondolencyi z powodu skonu Tadeusza Korzona.

PRZEGLĄD WOJSK POLSKICH W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą:

W środę rano w koszarach przy ul. Ciepłej odbył się przegląd kompanii garnizonowej wojska polskiego.

Na przegląd przybyli: J. D. Regent Józef Ostrowski, Insp. piechoty wojsk polsk. gen. Barth, trzej pułkownicy wojsk polskich: Januszajtis, Minkiewicz i Berbecki, pułk. armii niemieckiej Nithe i szereg wyższych oficerów garnizonu warszawskiego.

Po przeglądzie i wykonaniu kilku ćwiczeń w szyku zwartym, które wypadły na ogół bardzo dobrze, do żołnierzy kompanii garnizonowej przemówił J. D. Regent Józef Ostrowski, dziękując za dziarską postawę i wierną służbę dla Ojczyzny.

PUŁAWY. (Odbudowa miasta). Rada miejska w Puławach energicznie zabiera się do odbudowy swego pięknego grodu, zrujnowanego wskutek działań wojennych. Obecnie opracowywany jest przez fachową komisyę plan odbudowy i regulacyi miasta; jednocześnie zaś Rada miejska zabiega o odpowiedni kredyt na odbudowę: w tej kwestyi prowadzi ona obecnie pertraktacye z lubelskiem, miejskiem Tow. kredytowem o rozciągnięcie jego działalności na Puławy.

ŁÓDŹ. (Przemianowanie ulic łódzkich. — „Wesele" w teatrze polskim p. Frączkowskiego).

W sferach miejskich omawianą jest żywo sprawa przemianowania ulic łódzkich, noszących jeszcze nazwy z czasów panowania knuta, jak Ekaterynburska i t. p., co także swego czasu „Listy łódzkie" poruszały. Sprawa przeszła przez alembik magistracki; teraz już tylko Rada miejska wyznaczy komisyę, która ostateczny projekt przygotuje. Na zwrócenie uwagi przy tej sposobności zasługuje propozycya ze strony „Neue Lodzer Ztg.", aby nadając nowe nazwy ulic przedewszystkiem używać nazwisk mężów w historyi i literaturze polskiej sławnych, nie zapomnieć jednak o zasłudze miejscowej, mianowicie o tych wszystkich Scheiblerach, Geyerach, Poznańskich i Heinzlach, którzy są twórcami łódzkiego przemysłu — jak to już zresztą uczyniono względem zasłużonego obywatela łódzkiego Milsza.

„Wesele" Wyspiańskiego, wystawione przez Teatr Polski, przeszło najświetniejsze oczekiwania. Doskonały zespół stanowili pp.: Arkawinówna (Rachela), Trembińska (panna młoda), Woskowski (Jasiek), Stanisławski (poeta), Frączkowski (gospodarz), Nowakowski (Wernyhora). Całość szła składnie.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Ksiądz Marek« Juliusza Słowackiego.

W sobotę dnia 16 b. m.: »Głuszec« Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Zemsta«

Al. hr. Fredry; wieczorem: »Ksiądz Marek« Jul. Słowackiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Śluby dębnickie«.

W sobotę, dnia 16 b. m., po południu: »Zbójcy«; wieczorem: »Królewa kina«.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Chamignol mimo woli«; wieczorem: »Śluby dębnickie«.

ZMARLI:

IRENA ŁUCYA z Południowskich KWOCZYŃSKA, zmarła dnia 9 marca b. r. w Myślenicach w 32 roku życia. — Zwłoki przewieziono do Krakowa, gdzie dnia 12 marca b. r. złożono je w grobowcu rodzinnym na wieczny spoczynek. 2475

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA FUNDUSZ SAMOOBRONY NARODOWEJ. Uczniowie V. A. gimn. w N. Targu 41 K z okazyi imienin gospodarza klasy prof. Barana; L. P. z Sandomierza 10 K; dzieci szkolne w Łukawcu Górnym 46 K 12 h; Urząd pocztowy Dobrzechów, zebrane 11 K. Urząd podatkowy w Liszkach 20 K, zebrane przy wypłacie zasiłków; Marya Stahlberger 10 K; Jaś Govski 1 K. Kasa Zaliczkowa i Oszczędności w Tuchowie 100 K.

NA K. B. K. Pracownicy drukarni W. L. Anczyca i Sp. 73 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Seborza; Wieckowski 12 K 60 h.

NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ. Urząd cłowy w Szczurzynie 57 K, zebrane z dobrowolnych datków; Edmund Kaczkowski 5 K; Urząd podatkowy w Liszkach 50 K, zebrane przy wypłacie zasiłków wojsk.; Helena Smolarska 100 K (dla internowanych w Huszt); urzędnicy gazowni miejskiej 66 K 73 h (dla internow. w Huszt).

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Urząd podatkowy w Dębicy, zebrane 11 K; K. Małecka 12 K; Edm. Kaczkowski 5 K, Ignacy Piasecki 5 K; klasa II. wydz. XXXIV szkoły 24 K zamiast kwiatów w dniu imienin nauczycielki.

DLA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW W WITKOWICACH. Józef Konopka 50 K; Maryan Deisenberg 10 K.

NA ŻŁOBEK IM. SIENKIEWICZA. Urząd podatkowy w Liszkach 35 K 79 h. zebrane przy wypłacie zasiłków.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ. Józef Domnik 6 K; Marvika Domnik-Rybarzewska 2 K.

DLA JULII H. Kółko amatorskie w Haczowie 4 K; K. N. 2 K; Adaś S. 8 K; A. G. 1 K.

DLA J. K. N. N. 2 K; Horodyński 10 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA Z 31 R. Jasiński 5 K; Pelagia B. z Wiednia 5 K.

NA K. B. K. W. Siepak 50 K.

Dodatkowy układ Austro-Węgier z Ukrainą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Według art. VIII traktatu pokojowego, podpisanego dnia 9 lutego między czwórprzymierzem a ukraińską republiką ludową, pełnomocnicy Austro-Węgier, a mianowicie minister spraw zagranicznych hr. Czernin, austryacki prezydent ministrów dr Seidler i węgierski prezydent ministrów Wekerle, oraz pełnomocnicy republiki ukraińskiej zgodzili się na to, aby bezzwłocznie w stosunku między austro-węgierską monarchią względnie Austryą i Węgrami z jednej strony a ukraińską republiką ludową z drugiej, uregulować przywrócenie publicznych i prywatnych stosunków prawnych, wymianę jeńców wojennych i internowanych cywilnych, sprawę amnestyi, jakoteż kwestyę traktowania okrętów handlowych, które popadły w moc przeciwnika, oraz aby dla tych celów zawrzeć dodatkowy układ.

Pełnomocnicy zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1) Każda ze stron traktatowych wyrówna wszystkie szkody, które na jej obszarach wyrządzone zostały przez tamtejsze państwowe organa względnie ludność, przez działanie przeciwne prawu międzynarodowemu urzędnikom konsularnym drugiej strony, względnie wyrządzone zostały w budynkach konsularnych lub w ich urządzeniu.

W art. 2) zobowiązują się strony, zawierające układ, zwrócić sobie wzajemnie wszystkie te sumy, które jedna strona w obszarach przez się okupowanych w postaci płac pensyi i zasiłków na utrzymanie wypłaciła obywatelom strony drugiej.

Art. 3) postanawia, że traktaty, umowy i porozumienia między monarchią albo jednem z obu jej państw a Rosyą, obowiązujące przed wypowiedzeniem wojny, uzyskają moc obowiązującą między stronami, zawierającemi układ, przy ratyfikowaniu pokoju.

Rząd austro-węgierski w ciągu czterech tygodni po ratyfikowaniu pokoju przedłoży rządowi ukraińskiemu wyżej wymienione traktaty, umowy i porozumienia w dosłownym tekście. Te umowy, które zdaniem jednej lub drugiej strony pozostają w sprzeczności ze zmianami, jakie zaszły podczas wojny, mają być możliwie prędko zastąpione nowemi umowami. Dla wypracowania tych nowych umów zbierze się w ciągu 6 miesięcy po ratyfikacyi traktatu pokojowego mieszana komisya.

Jeżeli ta komisya w przeciągu trzech miesięcy po zebraniu się nie przyjdzie w łonie swoim do zgody, każdej stronie przysługuje możność wycofania się z powyższych postanowień traktatowych. Jeżeliby przytem chodziło o niektóre z postanowień, przysługuje drugiej stronie wycofanie się z całego układu.

Układy, umowy, w których uczestniczą jeszcze inne mocarstwa, i w których ukraińska republika ludowa występuje obok Rosyi lub zamiast niej, wchodzą między obu stronami kontraktującemi w życie z zastrzeżeniem odmiennych postanowień traktatu pokojowego przy jego ratyfikacyi albo, o ileby to występowanie obok Rosyi lub zastępowanie jej zdarzyło się później, to w tym późniejszym czasie.

Strony kontraktujące zastrzegają sobie zajęcie stanowiska po zawarciu pokoju powszechnego, z powodu ewentualnych pojedyńczych układów politycznych lub takich układów zbiorowych treści politycznej, w których biorą udział także inne strony wojujące.

Art. IV zawiera następujące postanowienia o przywróceniu praw prywatnych:

Wszystkie, istniejące na obszarach jednej ze stron traktatowych postanowienia, według których ze względu na stan wojenny prawa prywatne obywatela drugiej strony podlegały jakimkolwiek szczególnym prawidłom, z chwilą ratyfikacyi układu pokojowego zostają uchylone. Nie wykonane jeszcze kary za przekroczenie tych postanowień, tudzież skutki prawne skazania za takie karygodne czyny, zostają odpuszczone. O prywatno prawnych stosunkach dłużniczych, uszczuplonych wskutek owych wyjątkowych postanowień, postanawia się co następuje: Stosunki dłużne przywraca się o ile postanowienia [illegible] czego innego nie mówią. Kto w [illegible] wojny miał przeszkodę w dokonaniu [illegible] pewnego świadczenia, nie będzie obowiązany wynagrodzić straty wskutek tego wynikłej. Żądania pieniężne, których zaspokojenia można było odmówić podczas wojny, nie potrzebują być wyrównywane przed upływem trzech miesięcy po ratyfikacyi traktatu pokojowego. Należy je oprocentować na 5 procent począwszy od pierwotnego terminu zapadłości za czas wojny z dodatkiem trzech miesięcy, a bez względu na zakazy zapłaty i moratorya. Procenta umówione należy płacić w odpowiednich wypadkach aż do pierwotnego terminu zapadłości. — W celu rozwikłania pretensyi i innych prywatno-prawnych zobowiązań należy wzajemnie uznać i dopuścić uznane przez państwo związki dla obrony wierzycieli. Postanowienia tego układu nie dotyczą obrotu papierami wartościowymi, tudzież zobowiązań, wynikających z papierów wystawionych na okaziciela »(Inhaberpapier«), zachodzące zaś przytem kwestye reguluje się osobno.

Co do uporządkowania wzajemnych zobowiązań państwowych z tytułu długów publicznych i rozrachunków kolejowych, pocztowych i telegraficznych i t. p., strony kontraktowe porozumieją się osobno.

Dla obszaru ukraińskiej republiki ludowej ma się przywrócić prawa autorstwa i przemysłowe prawa ochronne, koncesye i przywileje, i tym podobne uprawnienia, oparte na podstawie publiczno-prawnej, a uszczuplone wskutek zarządzeń wojenno-prawnych. Nie odnosi się to jednak do tych uprawnień, które tymczasem na mocy ustawodawstwa obowiązującego dla wszystkich mieszkańców i dla wszystkich praw tego rodzaju zostały usunięte, albo objęte przez państwo lub gminy i pozostają w ich posiadaniu. Wykonanie powyższych zasad będzie osobno umówione.

Artykuł zawiera dalej postanowienia co do przedawnienia praw i co do przywrócenia do stanu pierwotnego. Potem wymienione są zasady dla rozwikłania działalności tych instytucyi, które zajmowały się dozorem, przechowywaniem, zarządem lub likwidacyą przedmiotów majątkowych lub przyjmowaniem zapłat. — Owe przedmioty na żądanie tego, kto ma do nich prawo, należy natychmiast uwolnić. Aż do objęcia ich przez osobę uprawnioną należy starać się o ważowanie jej interesów. Dobrze nabyte prawa osób trzecich nie powinny być przez to narażone. Spłaty i inne świadczenia dłużnika, przyjęte przez powyżej wspomniane instytucye lub z ich nakazu, mają w obszarach stron traktatowych mieć taki sam skutek, jakgdyby je przyjął sam wierzyciel. Zarządzenia prywatno-prawne, wydane przez owe instytucye, za ich wpływem lub wobec nich, pozostają w mocy z skutecznością dla obu stron.

Grunty, albo prawa do nich, wyłączności górnicze i prawa do korzystania z gruntu lub eksploatowania ich, przedsiębiorstwa i udziały w przedsiębiorstwach, zwłaszcza akcye, które wskutek ustaw wojennych sprzedano lub w inny sposób przymusowy odebrano osobom uprawnionym, ma się znowu przenieść na osoby uprawnione na wniosek, który ma się postawić w ciągu jednego roku po ratyfikacyi i przytem ma się jej także zwrócić wszelkie ewentualne korzyści, które wynikły ze sprzedaży lub odebrania, upadają zaś prawa, tymczasem nabyte przez osoby trzecie.

Te postanowienia nie obowiązują jednak, jeżeli sprzedane przedmioty majątkowe zostały tymczasem objęte przez państwo lub gminy na podstawie ustawodawstwa, wydanego dla wszystkich mieszkańców i dla wszystkich przedmiotów tego rodzaju. W razie zniesienia tego objęcia, można będzie postawić wniosek o zwrot w ciągu roku po akcie zniesienia.

Art. V powiada, że obywatelom obu stron mają być zwrócone szkody, poniesione przez nich wskutek ustaw wojennych przez odebranie praw autorskich, przemysłowych praw ochronnych, koncesyi, przywilejów itp. lub przez dozór, przechowywanie, zarząd czy sprzedaż przedmiotów majątkowych. To samo tyczy się szkód, wyrządzonych obywatelom obu stron podczas wojny poza obszarem wojennym przez organy państwowe lub ludność drugiej strony, przez niezgodne z prawem międzynarodowem akty gwałtu, dokonane na życiu, zdrowiu lub majątku.

Ze względu na to, że ukraińska republika ludowa zamierza rozprawić się w kwestyach majątkowych (Vermögensauseinandersetzung) z innemi częściami byłego cesarstwa rosyjskiego, wykonanie powyższych zasad zastrzega się dla osobnego układu.

Art. VI zawiera postanowienia o wymianie jeńców wojennych. Odbywająca się już wymiana jeńców niezdolnych do służby ma być o ile możności przyśpieszona, wymiana innych jeńców ma nastąpić o ile możności rychło. Koszta transportu jeńców aż do stacyi granicznej ponosi państwo, oddające jeńców. Przy wypuszczeniu na wolność zwróci się jeńcom ich własność prywatną, zabraną im przez władze, odda im się niewypłacone jeszcze części ich zarobków roboczych. Koszta utrzymania jeńców rozrachuje się według ich liczby.

Art. VII mówi o jak najrychlejszem bezpłatnem odesłaniu internowanych lub zesłanych obywateli cywilnych. Komisya, która zaraz po ratyfikacyi ma się utworzyć z przedstawicieli obu stron ureguluje jeszcze inne, otwarte kwestye. Ci internowani i zesłani, którzy w chwili wybuchu wojny mieszkali na obszarach drugiej strony, lub mieli tam interesy przemysłowe lub handlowe, a w tych obszarach teraz nie bawią, mogą tam wrócić, skoro tylko druga strona nie będzie się znajdowała w stanie wojennym. Powrotu można wzbronić tylko ze względu na wewnętrzne lub zewnętrzne bezpieczeństwo państwa.

Art. VIII. mówi o szanowaniu i utrzymywaniu grobów żołnierzy i innych obywateli drugiej strony, zmarłych podczas internowania lub zesłania.

Art. IX. powiada: Każda strona traktatowa uwalnia zupełnie od kary jeńców wojennych, oraz internowane lub zesłane osoby cywilne drugiej strony za wszelkie, popełnione przez nich czyny karane sądowo lub dyscyplinarnie. Uwolnienie od kary nie odnosi się jednak do czynów, popełnionych po ratyfikacyi. Jeńców wojennych, znajdujących się w areszcie śledczym lub karnym za zdradę stanu, lub zdradę kraju, mord, rabunek, rabunkowe wymuszenie, rozmyślne podpalenie lub zbrodnię przeciw moralności, można [illegible] w areszcie aż do uwolnienia (bis zur Entlassung).

Art. X. postanawia, że okręty handlowe, które w chwili wybuchu wojny stały na kotwicy w portach drugiej strony, tudzież ładunki tych okrętów, mają być oddane albo też, gdyby to było niemożliwe, ma się dać w zamian za to odszkodowanie pieniężne. Wynagrodzenie za korzystanie z tych okrętów podczas wojny zastrzega się do osobnej umowy. Statki handlowe, zabrane jako zdobycz, mają pozostać w posiadaniu zdobywcy, jeżeli przed ratyfikacyą pokoju sąd dla zdobyczy morskich prawomocnym wyrokiem uznał tę zdobycz; zresztą ma się je zwrócić lub dać odszkodowanie pieniężne.

Wykonaniem powyższych postanowień, zwłaszcza ustalaniem odszkodowania ma się zająć mieszana komisya, składająca się z dwu przedstawicieli obu stron i neutralnego przewodniczącego.

Art. XI. powiada: Ten układ dodatkowy, stanowiący istotną część składową traktatu pokojowego, będzie ratyfikowany. Dokumenty ratyfikacyjne ma się jak najrychlej wymienić w Wiedniu.

„Matactwa na wschodzie".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

Pod tytułem »Matactwa na wschodzie« pisze »Post«:

Polscy aktywiści, którzy rokowali z większością parlamentu w Berlinie, podobno wrócili do Warszawy i przywieźli tam projekt oświadczenia, które polskie stronnictwa mają ułożyć, aby otrzymać pomoc większości parlamentu. Trudno dać wiarę, że większość parlamentu w taki sposób szafuje interesami niemieckimi.

»Lokal Anzeiger« zwraca się ostro przeciw takiemu przedstawianiu sprawy, jakoby rząd stał na tem samem stanowisku, co większość parlamentu. We wszystkich sprawach zabezpieczenia wojskowego i politycznego na wschodzie ostatnie słowo ma nie zielona, czy szara, doktryna, lecz praktyka, po tysiąc razy wypróbowana w zwycięstwach.

»Tägliche Rundschau« pisze: W obecności Hindenburga chodziło o ponowne stwierdzenie tych postanowień, które poręczają nasze bezpieczeństwo wojskowe i polityczne na wschodzie. Na wszelki wypadek nie mamy powodu czynić tu zmian dla pozyskania miłości narodów wschodu, którym wogóle dopiero miecz niemiecki dał możność prowadzenia samodzielnych rokowań.

Rokowania z Rumunią.

Wiedeń, 15 marca.

Dzienniki węgierskie, omawiając rokowania z Rumunią, doniosły niedawno, że z ramienia rządu węgierskiego będzie uczestniczył w rokowaniach węgierski prezydent ministrów dr Wekerle. Wiadomość ta wywołała w Austryi niezadowolenie. Odezwały się głosy, że obok Wekerlego powinien uczestniczyć w rokowaniach również i austryacki premier, dr Seidler. Jednostronny udział Węgrów w rokowaniach byłby pod względem prawno-państwowym czemś zupełnie nowem.

Rekryminacye te wydały ten rezultat, że do Bukaresztu nie pojedzie ani dr Wekerle, ani dr Seidler.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Bukaresztu:

Wczoraj rozpoczęły się tu dalsze rokowania pokojowe z Rumunią. Koła polityczne w Bukareszcie wyrażają przekonanie, że **rokowania te wkrótce będą ukończone.**

Socyaliści niemieccy przeciw kredytom wojennym.

Berlin, 15 marca.

Socyalni demokraci z pod znaku Scheidemanna będą w parlamencie niemieckim głosować przeciwko kredytom wojennym. Mimo to kredyty zostaną uchwalone.

Poselstwo fińskie w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

(Wolff). Wobec podjęcia stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Finlandyą **utworzono w Berlinie poselstwo fińskie,** które rozpoczęło działalność pod kierownictwem posła rzeczywistego radcy stanu dra Hjolta.

Pożyczki angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 marca.

Kanclerz skarbu Bonar Law zawiadomił, że ostatnie państwowe wojenne listy dłużne **przyniosły 138,870.240 funtów szterlingów.**

Kongres sowietów dla ratyfikacyi traktatu pokojowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 marca.

(Pet. ag. tel.) Dziś rozpocznie się w Moskwie wielki kongres sowietów dla ratyfikacyi pokoju brzeskiego i załatwienia sprawy ostatecznego przeniesienia stolicy z Petersburga do Moskwy. W kongresie weźmie udział przeszło 3000 posłów.

Zmierzch bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Z Petersburga nadchodzą wiadomości, że **rząd bolszewików chyli się ku upadkowi. Rosya znajduje się obecnie na najlepszej drodze do monarchii.**

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi wojskowej w sprawie podwyższenia poborów żołnierskich.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek komisyi i rezolucye.

Następnie załatwiła Izba sprawozdanie komisyi skarbowej w sprawie zmiany niektórych postanowień o podatku rentowym i w sprawie dodatku wojennego do bezpośrednich podatków za rok 1918-19.

Następnie załatwiono po dłuższej dyskusyi sprawozdanie komisyi finansowej w sprawie rozszerzenia podatku wojennego na wyższe dochody z roku 1918, jako też komentarz do paragrafu 21 ustawy istniejącej.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Ministerstwo zdrowotności publicznej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Komisya finansowa **przyjęła projekt ustawy w sprawie utworzenia ministerstwa zdrowotności publicznej** wraz z rezolucyą posła Scnerla w sprawie przyłączenia działów sanitarnych rozmaitych ministerstw do tego ministerstwa.

Konferencya przewodniczących klubów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

Dzisiaj odbędzie się konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych, na której zapaść ma uchwała co do tego, czy w przyszłym tygodniu odbyć się mają dalsze posiedzenia Izby posłów.

Z komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj od 12 do 2 po poł. i od 3 do 5½ wieczorem. Przedmiotem obrad była **sprawa legionistów** oraz sprawa zwolnienia starszych roczników od służby wojskowej.

W sprawie zwolnienia starszych roczników komisya nie powzięła żadnej uchwały, gdyż postanowiła czekać na sprawozdanie polskich członków komisyi wojskowej.

W sprawie legionistów porozumie się komisya z ministrem dla Galicyi dr Twardowskim.

Zwolnienie starszych pospolitaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Cesarz wydał następujący rozkaz:

Rozkazuję, aby osoby, pociągnięte do służby w pospolitem ruszeniu, należące do roczników **1867, 1868, 1869 oraz urodzone w roku 1867, 1868 i 1869 osoby przynależne do korporacyi obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, jakoteż te osoby wspomnianych roczników, które na podstawie dobrowolnego zaasenterowania wstąpiły na czas wojny do służby w wspólnej armii, marynarki, względnie obrony krajowej,** o ile te nie proszą same o dalsze pozostanie w czynnej służbie wojskowej, z wyjątkiem gażystów stanu spoczynku i w stosunku pozasłużbowym, **zostały urlopowane** jak następuje: wymienione powyżej osoby, należące do rocznika 1867 z początkiem dnia 15 marca, terminem końcowym: koniec maja 1918, osoby należące do rocznika 1868 z początkiem 1-go czerwca, z terminem końcowym: 15 września 1918; osoby należące do rocznika 1869 z początkiem dnia 16 września, z terminem końcowym 31 grudnia 1918.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

Wczoraj od godz. 10 do 11 przed południem i od 2½ do 4 po południu obradowali w salonie prezydenta ministrów w parlamencie przewodniczący stronnictw parlamentarnych z prezydentem ministrów dr Seidlerem w sprawie zwolnienia starszych roczników od służby wojskowej. Z ramienia Koła polskiego w obradach tych uczestniczyli: urzędujący wiceprezes Kędzior, hr. Bavorowski i Zieleniewski.

Prezydent ministrów oświadczył, że **zwolnienie roczników 1867, 1868 i 1869 oraz wycofanie z frontu roczników 1870 i 1871** stanowi doniosłe ustępstwo na rzecz parlamentu i prosi stronnictwa, aby należycie to ocenily.

Posłowie niemieccy Waldner i Sylwester uznali stanowisko prezydenta ministrów za słuszne.

Posłowie Korosec (Słowieniec) i Stanek (Czech) oświadczyli natomiast, że domagają się zwolnienia wszystkich pospolitaków ponad 42 rok życia.

Pos. Stanek zauważył jednak, że co do terminu zwolnienia gotowi są Czesi do dalszych rokowań z rządem.

Dalsze obrady odbędą się dzisiaj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów minister obrony krajowej, Czap, oświadczył, że mniemanie, jakoby wskutek odpadnięcia wschodniego frontu można było liczyć na urlopowanie żołnierzy w jak najszerszej mierze, jest nieuzasadnione. **Niepodobna wycofać z frontu wschodniego wszystkich formacyi, bo stosunki na to nie pozwalają. Także nieprzyjaciel na froncie południowo-zachodnim nie objawia zamiarów pokojowych.** Minister doniósł o rozkazie cesarza w sprawie roczników: 1867, 1868, 1869 i dodał, że żołnierze roczników 1870 i 1871 będą w miarę powrotu młodszych jeńców, zdolnych do służby, wycofywani i używani w kraju.

Ponowny przegląd roczników 1894—1899.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Ogłoszone wczoraj obwieszczenie wzywa do ponownego przeglądu osoby, obowiązane do służby w pospolitem ruszeniu, należące do roczników 1894 do włącznie 1899, celem stwierdzenia ich zdolności do służby w pospolitem ruszeniu z bronią. Osoby wymienione mają się zgłosić w urzędzie gminnym między 18 marca a 23 marca. Przegląd odbędzie się między 11 kwietnia a 30 kwietnia.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Urzędowo donoszą dnia 14 marca:

Rumuni opróżnili obecnie ostatnie wąskie pasy ziemi austryackiej i węgierskiej, które dotychczas były przez nich obsadzone. Wschód monarchii jest znów zupełnie wolny po trzy i półletnim największym ciężarze wojny.

Odesa od wczoraj po południu znajduje się w rękach sprzymierzonych. Podczas gdy od zachodu postępowały bataliony niemieckie, wtargnęła do miasta przez dworzec towarowy przednia straż austryacko-węgierskiej dywizyi pod wodzą generała majora Alfreda Zeidlera.

Włoski teren wojny.

Włoskie stanowiska skalne na południowej połaci trzonu Passubio zostały wczoraj na szerokim obszarze wysadzone w powietrze. Działanie naszych min było niszczące. Nasze oddziały obsadziły pole gruzów.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

Urzędowo donoszą dnia 14 marca:

Zachodni teren wojny.

Nieprzyjacielska artylerya rozwijała ożywioną działalność na poszczególnych odcinkach między Lys a Scarpą po obu stronach Mozy oraz w Sundgau w okolicy Altkirch. Także na reszcie frontu na wielu miejscach ożywiony ogień przeszkadzający i drobniejsze walki piechoty na polu przed pozycyami. Wczoraj zestrzelono w walce powietrznej i ogniem z ziemi 17 nieprzyjacielskich samolotów i trzy balony na uwięzi. Z eskadry nieprzyjacielskiej, zdążającej do Freibergu, zestrzelono na froncie 3 samoloty. Rotmistrz bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 65.

Wschodni teren wojny.

Wojska niemieckie, wysłane w porozumieniu z rządem rumuńskim z Braiły przez Gałacz i Bendery w kierunku Odesy, obsadziły Odesę po walce z bandami koło Mołdowarki. Za niemi przybyły wojska austro-węgierskie od strony Żmerynki.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

†

Za spokój duszy ś. p.

Stanisława Tarnowskiego

z Chorzelowa

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Zmartwychwstańców w sobotę, dnia 16 marca 1918 roku, o godzinie 10 rano.

†

Za duszę ś. p.

ZOFII Z ŻELAZOWSKICH

Łuszczkiewiczowej

zmarłej dnia 24 marca 1917 r.

jako w pierwszą rocznicę zgonu odbędą się

Nabożeństwa żałobne

dnia 16 b. m. i 23 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłej.

ZARZĄD ADWOKACKIEJ SPÓŁKI SPOŻYWCZEJ zawiadamia członków, że w sobotę, dnia 16 marca b. r., odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Gołębiej L. 6 między godziną 4—6 wieczorem rozdział wędlin. 2496

Magazynier

rutynowany, z działu handlowego, poszukuje posady z dniem 1 kwietnia w większem przedsiębiorstwie fabrycznem albo w dziale aprowizacyjnym, lub w większej rafineryi i t. p. Zgłoszenia pod „Praca 50“, Kraków, ul. Grzegórzecka l. 14, II p., z listami p. Anieli Borek. 2422 1 2

Samodzielny **kandydat** [illegible] poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Koncypient“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2464 1 5

Inteligentna, młoda

kobieta

izr., mająca 5-letnią córeczkę, znająca język niemiecki, przyjmie posadę do zarządu domem, do pomocy w gospodarstwie i t. p. zajęcie, za całe utrzymanie. Zgłoszenia pod **W. S. 200.** poste rest. **Kraków.** 2443 1 2

Rolnik

w wieku lat 27, teoretycznie i praktycznie wykształcony, obecnie przy wojsku, od służby frontowej zwolniony, prosi P. T. Pracodawców reflektujących na wniesienie reklamacyi, o zgłoszenia pod: **Rolnik** poste rest. **Uhrynow.** 2441

Kierownik

z kilkuletnią praktyką przy wyrobie dachówek, dren i cegły w pierwszorzędnych fabrykach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: „Praca 50“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2423 1 2

Zarządu

lub **dzierżawy apteki** poszukuję Mr S. Mann, zarządca apteki w Narolu. 2453 1 3

Majster kowalski

powozowy, kujący też konie i wozy rozmaite, poszukuje miejsca jako majster lub zastępca majstra. Stanisław Król, Zamoście, p. Wojnicz. 2402 1 4

Potrzeb zaraz

handlowiec

katolik, Polak, do prowadzenia większego przedsiębiorstwa handlowego, z kaucyą 20.000 K, za dobrą pensyą. Wymagana zupełna biegłość w języku **czeskim** lub **niemieckim.** Zgłoszenia w dwóch językach pod **L. 2..** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2430 1 3

Kamienica dwupiętrowa

w III Dz. zaraz do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Szewska 22. 2458 1 3

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 2431 1 0

Zbiór marek pocztowych europejskich

kupię lub dam w zamian aparat fotograficzny 9×12 o sześciu czewce „podwójny anastygmat“ Meyera, ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia pod **„Filatelista“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2434 1 3

Poszukuje się

do adw. kancelaryi w Wiedniu rutynowanej **kantorzystki,** stenografującej po niemiecku, i [illegible] biegle na maszynie. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Dr Maryański, Wien, I, Riemerg. 11. 2451

Budowniczego

jako kierownika budowy poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia, czasu wstąpienia i wysokości żądanej płacy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„L. P.“** 2437 1 3

Pianistę

lub

pianistkę

przyjmie na stałą posadę kinoteatr w Oświęcimie. Warunki bardzo korzystne. — Stosunki aprowizacyjne bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Henryk Zaleski, Oświęcim, Jagiełły 79. 2463 1 4

Pierwsza polska

pracownia taniego obuwia

stow. zarejestr. z ogr. poręką

Kraków, ul. Franciszkańska 4

dostarcza obuwia z podeszwami drewnianemi, cholewki ze skóry lub cholewki z płótna, obłożone skórą; półbuciki, sandały oraz trepy robotnicze. Ma też na składzie podeszwy drewniane. W razie dostarczenia na podeszwy skór, przyjmujemy naprawki, naprawy zaś cholewek możemy uskutecznić ze skór, które posiadamy. Ceny przystępne. 5 5

Książnica polska T. N. S. W.

Lwów, ul. Małeckiego 5 — Kraków, ul. Franciszkańska 1

poleca

PODRĘCZNIK do nauki pisania na maszynie

dla szkół handlowych, zakładów pisania na maszynie i samouków

ułożył

Józef Kapuściński.

Cena 12 K za egz.

Pierwszy i jedyny u nas podręcznik pisania na maszynie, grupujący cały materyał teorytyczny i ćwiczeniowy tak przejrzyście, że każdy może bez wszelkiej pomocy nauczyciela w krótkim przeciągu czasu nauczyć się pisania na maszynie. Podręcznik ten zaopatrzony w 38 rycin, oraz wzory różnych korespondencyj, uczy metodycznie używania **wszystkich** palców przy pisaniu, a nietylko dwu (wskazujących), a najwięcej czterech, którymi piszą samoucy i ci, którzy nie mieli metodycznie wykształconych nauczycieli. Przez metodyczne wykształcenie wszystkich palców zwiększa piszący prawie dwukrotnie szybkość pisania, a więc i swój zarobek, **gdyż czas to pieniądz.** Podręcznik uczy nadto odpowiedniego obchodzenia się z maszyną, czyszczenia, oliwienia, przechowywania wstążek i t. p., a nawet osobny rozdział podaje **„Zabiegi w razie zepsucia się maszyny“. Kupno tej książki jest więc wielką oszczędnością,** gdyż oszczędza kosztów naprawy i przedłuża życie maszyny o długie lata.

Ponadto Książnica polska T. N. S. W. poleca:

Podręczniki handlowe

		Koron
1.	*Prof. Witold Góra.* **Podręcznik buchalteryi** (Książkowość). Tom I. **Buchalterya pojedyncza,** str. 300, tablic 7. Wydanie 2. 1913	5·—
2.	Tom II. **Buchalterya podwójna,** str. 280, tablic 2. Wydanie 2. 1917	6·—
3.	Tom III. **Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu,** str. 767, tablic 32. Pierwsze polskie dzieło, omawiające całokształt tego działu wiadomości handlowych, źródło informacyjne dla przedsiębiorstw bankowych, fabryk, zakładów ubezpieczeń, Kas oszczędności, przedsiębiorstw górniczych, stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych i t. p.	16·—
4.	*Prof. Witold Góra.* **Zarys buchalteryi** dla dwuklasowych szkół handlowych. I. **Buchalterya pojedyncza.** 1913	5·—
5.	**Temat do książkowania** w interesie towarowym do użytku w kantorze praktycznym dwuklasowych szkół handlowych. 1913	—·90
6.	*Dr Sanocki-Szymusik.* **Ekonomia** (brosz.)	5·—
7.	— **Skarbowość** (brosz.)	1·20
8.	*Dr A. Pawłowski.* **Rachunki kupieckie** dla szkół przemysłowych, handlowych i Akademij handlowych	—·—
9.	— **Tematy do książkowania w interesie towarowym**	—·60
10.	— **Tablice matematyczne** (logarytmy briggowskie; tablice % składanego; tablice śmiertelności)	1·25

Do nabycia w każdej księgarni.

Książnica polska wysyła swoje katalogi darmo i opłatnie. 1920 5 5

Materye wełniane, płótna, jedwab i t. d.

farbuje jedynie nieszkodliwa farba do użytku domowego

„PALATYN“

w różnych kolorach.

Wszędzie do nabycia.

Główny skład na Galicyę i Austro-Węgry

J. Leserkiewicz, Kraków, ul. Zielona 3.

Na prowincyę odwrotnie. 2383 3 6

Budowniczy

koncesyonowany, przyjmie kierownictwo większej budowy. Zgłoszenia pisemne, ewentualnie z podaniem wynagrodzenia pod **„Budowniczy“,** Lwów, Biuro Sokołowskiego, **za** okazaniem paszportu Nr 594. 2265 3 3

3 umeblowane pokoje

z kuchnią, są zaraz do wynajęcia. Oglądać można od godz. 2 do 4 po południu. Ul. Garbarska l. 6, I p., na prawo. 2356 2 3

Mąka

Młynowi kontraktowemu W. Z. O. Z. Rudolfa Schindlera w Mogile zezwoliło c. k. Namiestnictwo także na przemielanie zboża gospodarczego, które każdy właściciel, mający zezwolenie na przemiał, z osobna zemleć sobie może. Ceny mlewa konkurencyjne. Za sumienne i dobre mlewo odpowiada

2349 2 3 **Zarząd młyna.**

Przystojny kawaler

lat 26, ożeni się z panną do 24 lat, najchętniej niezależną, posiadającą majątek ziemski w zach. Galicyi. Zgłoszenia tylko z fotografią pod **„Rzecz traktowana seryo“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Dyskrecya zapewniona. Anonimy do kosza. 2447 1 3

Ożeni się

młody człowiek (lat 30), przystojny, z dobrej rodziny, na stanowisku inżyniera, z panną, przystojną, do lat 25, z **dobrej rodziny,** mającą majątku najmniej 50.000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Szczere zamiary“.** 2449 1 3

J. Czernecki, Księgarnia w Krakowie

dawniej Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej

1745 9 10 poleca

	kor.
Babirecki J.: Mapa Rzeczypospolitej polskiej	4·50
Chrzanowski I.: Ojcze nasz Augusta Cieszkowskiego	5·—
Konczyński T.: Głód szczęścia. Powieść	12·—
Jej romans. Powieść	8·—
Śmiertelny bieg. Powieść	8·—
Mérimée: Kolomba. Przełożył Boy	7·—
Rousseau: Wyznania. Tom I, II i III po	8·—
Waśkowski A.: Błędne drogi. Powieść	7·—
Album **J. Chełmońskiego**	60·—



2386 8 20

Gosp. dośw. Uniw. Jag. w Mydlnikach poszukuje od 1 kwietnia 1918 r. 2445 3 3

pomocnika buchaltera

z wiadomościami rolniczemi. Pierwszeństwo mają kandydaci powyżej lat 45, wolni od wojska, kawalerowie lub wdowcy bezdzietni, 150 K miesięcznie i całkowite utrzymanie w Mydlnikach. Zgłoszenia do gł. buchaltera gospodarstwa, p. F. Pająka, ul. Basztowa 8, między g. 1—2.

Koncesyonowana pryw.

SZKOŁA BUCHALTERYI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTW. Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej l. 68

rozpoczyna nowe kursa dnia 18 marca b. r. 2298 3 3

O dniach najbliższych

rozpocznie się nowy **kurs przygotowawczy do egzaminu uzup. dla c. k. jednor. ochot.** Również przygotowuję do egzaminów wstępnych i matury. Specyalność: skrypta własne na prowincyę i żołnierzom w polu. Zgłoszenia i informacye pod **„Egzamin uzupełniający“, Kraków,** ul. Karmelicka l. 46, II p. 2299 3 3

Stefan Buszczyński.

Rękopis z przyszłego wieku

Fantazya społeczna z r. 1831. — Cena K 3.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u wydawcy **(Kraków' Basztowa 17, K. Buszczyński),** który wysyła książkę pocztą po nadesłaniu należytości lub za zaliczką. 2129 2 3

Ważne dla Rolników!

Wyborowe nasiona po niskich cenach, jako to: **koniczynę czerwoną, marchew pastewną, buraki pastewne, cebulę** i t. d.

sprzedaje, dopóki zapas starczy,

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, Rynek gł. l. 22.

2265 3 3

„FAVORIT“ JUŻ NADSZEDŁ.

Album mód na sezon wiosenny 1918.

Cena albumu dla dorosłych 1 K 60 h. Cena albumu mód dziecięcych i bielizny 1 K 60 h.

Wysyłka polecona za przesłaniem 2 K 20 h za 1 album, 3 K 90 h za 2 albumy.

Biuro dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, ul. Szczepańska l. 8. 2227 3 3

Szef biura — wytrawny buchalter

w sile wieku, najzupełniej wolny od wojska, z akademickiem wykształceniem, obecnie na stanowisku szefa biura fabrycznego, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Michała Götta we Lwowie, ul. Kopernika l. 26, dla **„Szefa biura“.** 2455 1 3

Do sprzedania około

1.000 taśiem kopiowych do maszyn do pisania.

Reflektujący na kupno zechcą zgłosić się pisemnie do Biura dzienników i ogłoszeń Hopcas i Salomonowa pod znakiem **„I. P. 100.“** 2457

Zarząd rafineryi nafty w Trzebini poszukuje

siły biurowej

z pewną praktyką. Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie wymagana. Pożądana również znajomość stenografii i pisania na maszynie. 2453 1 1

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 i 19 marca 1918 r. od godziny 9 przed południem w Krakowie, ul. Jabłonowskich l. 2, sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty: **fortepian,** obrazy, **meble sypialni, meble kuchenne,** szkło, porcelanę, **ubrania, bieliznę i inne rzeczy.**

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty, wystawione na sprzedaż.

Informacyj bliższych można zasięgnąć w Sądzie powiat. cywil., ul. św. Jana, biuro 45, II piętro. 2432

Puszki z czarnej blachy

0.2—2 mm grubości, rozmaitych rozmiarów, tudzież żelazo okrągłe, płaskie i w taśmach, rozmaitej grubości, oraz inny materyał żelazny i blaszany kupujemy stale w każdej ilości, także całemi wagonami, na własną potrzebę fabryczną. Spieszne, ewentualnie telegraficzne zgłoszenia:

Ad. Löw & Sohn, fabryka wyrobów żelaznych i blaszanych

Wiedeń, X/I, Absberggasse 17. 2359

Flaszki

z szampana, 0·7 l z wina reńskiego i 0·7 l z wina czerwonego kupuje w większych ilościach, także wagonami, piwnica winna **Emila Kiesslingera, Gösting** pod Gracem. 2382

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść“ Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 1798 9 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tebinzka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stunzia; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Wierzytelność

60.000 K na dobrach ziemskich w środkowej Galicyi, hipotecznie zupełnie pewna, oprocentowana po 5%, do odstąpienia. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość w biurze adw. Dra Wiktora Bogdaniego w Krakowie, ul. Szewska l. 27. 2448 1

Kupię

posiadłość ziemską

(folwark) z inwentarzem, w środkowej lub zachodniej Galicyi, niedaleko miasta lub stacyi kolejowej. Listowne zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków przyjmuje Biuro ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska, dla **„S. S. 15.“** 2459 1 3

Do sprzedania

około **2000 sztuk siedzeń klozetowych,** z twardego drzewa. Cena przystępna. Wiadomość w magazynie mebli kuchennych

I. H. Petzenbauma

ul. 5 Listopada 31, I piętro. 2160 1 8

Koniczynę

nasienną, odpowiednią na nasze grunta, wysyła, o ile zapas starczy, Józef Sowiński w Andrychowie, handel kolonialny i różne nasiona. Rok założenia 1878. 2433 1 3

Poszukuję

dzierżawy majątku

300 do 500 morgów dobrej gleby, blisko Krakowa, ewentualnie stacyi kolejowej. Zgłoszenia pod **„Dzierżawca“** do Biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 2456 1 3

Do sprzedania

naczynie szklane i porcelanowe (tylko w całej ilości). Wiadomość: ul. Szlak l. 47, u właść. domu, od godz. 12½—1½, albo 6—8 wiecz. 2444 1 4

Likiery i śliwowica

dobrej jakości w oryginalnych flaszkach sprzedaje: **I. Soldinger, ul. Grodzka 71.**

2429 **Ceny przystępne!** 1 5

Elektro-ślusarz monter

żonaty, lat 40, ślusarz maszynowy, z długoletnią praktyką w urządzaniu światła elektrycznego i motorów oraz wszelkich robót w zakres elektrotechniki wchodzących, poszukuje posady w fabryce, kopalni lub przedsiębiorstwie; dotąd pracuje jako kierownik. Zgłoszenia pod „[illegible] monter K.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2252 3 3

Ekonomów

karbowych, ogrodników i wszelką służbę folwarczną, jakoteż miastową, umieszcza biuro Rozel i Krassowskiej, Kraków, ul. Jagiellońska 9. 2157 3 3

Były właścicielka

zakładu fryzyerskiego w hotelu Francuskim, przyjmuje u siebie w domu Panie do manicure i czesania. Ul. Sławkowska l. 21, II p., na lewo. Józefa Neuela. 2450 1 6

Uczeń

z ukończoną IV kl. gimn., wstąpi na praktykę do dentysty. Listowne zgłoszenia pod **Z. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2428 1 3

Ktoby

wypożyczył zaraz **pianino** lub **fortepian** nauczycielce, pragnącej poświęcić się muzyce. Zgłoszenia listowne pod **Muzyka** przyjmuje **Admin.** „N. Reformy“. 2420 1 3

Aparaty

do wody sodowej, do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska 25. 2434 1 4

Zginął

pies, szkocki owczarz, o długiej, żółtej sierści, strzałka na głowie i koniec ogona biały, wabi się Karo. Łaskawy znalazca zechce psa oddać (względnie donieść) **za wynagrodzeniem** do Bertel, Stradom 17. 2413

Kupię folwark

30—50 morgów pola i **łąk,** ewent. z budynkami, żywym i martwym inwentarzem. Najchętniej **w oddaleniu** 10—30 km. od Krakowa. Zgłoszenia pod **„Wacek“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2446 1 3

DOM

nowy, murow., 6 ubik., z niespełna morgiem pola, kwadrans drogi pieszo do stacyi Płaszów, naprzeciw zamku w Prokocimie, do sprzedania. Wiadom. na rogatce w Ludwinowie co drugi dzień 14, 16 i t. d., u Marcina Pajdy. 2425 1 3

Kupię kamienicę

w starym Krakowie, średniej wielkości, z nowoczesnem urządzeniem. P. śr. niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **Kamienica** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2161 1 2

Do sprzedania

mało używany **aparat** skórzano-niklowy **ortopedyczny** i **wózek** dla chorego do lat 16. Dwa **płaszcze** — teatralny, jasny i granatowy, spacerowy. Ul. Pędzichów l. 22, II p., drzwi wprost schodów. 2379 2 2

Poszukiwany

nauczyciel lub **prawnik** do przygotowania dwóch chłopców do II i IV klasy gimnazyum realnego. **Z językiem francuskim i inwalidzi** pierwszeństwo. Całe utrzymanie, koszta podróży i 120 K **miesięcznie,** po egzaminie **remuneracya 300 K. Poszukuję również dzierżawy.** Pośrednictwo wynagrodzę. Manczyk Winogrodzki, Równe [illegible] 2451

Spólnika

poszukuję do otwarcia korzystnego, a pewnego interesu. — Wymagane: własny las w pobliżu stacyi kol. z około 25.000 m³ drzewa starego, albo 25.000 K gotówki ze wskazaniem takiego lasu, możliwego do kupna. Sprawa pilna. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Przemysł drzewny“.** 2381 2 0

Restauracya Browaru Akcyjnego w Tenczynku

jest pod korzystnemi warunkami natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Browar akcyjny w Tenczynku. 2077 5 5

Garnitur salonowy

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: plac Groble Nr 6, parter na lewo, od godz. 2 do 4 po południu. 2339 2 2

Najwyższy czas zamawiać

części do maszyn żniwnych Deeringa, Kovarika, Herkulesa i innych systemów, które ma obecnie na składzie

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 2086 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13. Rządca drukarni L. K. Górski.